Nr. 31. Kraków, Środa 19 Stycznia 1916. Rok XXXV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pociąg bałkański.

Kraków, 18 stycznia.

(k. s.) W sobotę wyjechał z Berlina wśród wielkich uroczystości pierwszy od dnia wybuchu wojny światowej pociąg bałkański, dążący wprost do Konstantynopola. Wzdłuż całej drogi witano ten pociąg z radością i entuzyazmem, jako symbol nowego, wielkiego rozdziału nietylko w dziejach toczącej się wojny, lecz także w historyi Europy środkowej.

Według pierwotnego planu swoich wrogów, miała być Europa środkowa opasana łańcuchem ognia i żelaza tak silnym, aby sparaliżowana i ubezwładniona stała się bierną masą, którą członkowie koalicyi byliby urobili i podzielili według swoich intencyj i interesów. Kiedy do koalicyi przystąpiły także Włochy, łańcuch ten stał się rzeczywiście niemal gotowym. Brakowało jeszcze tylko jednego — rumuńskiego ogniwa, aby połączyć jego końce, aby linia nienawiści, kłamstwa i perfidyi biegła nieprzerwanie dokoła państw centralnych. — Ale już bardzo rychło okazała się ta obręcz z rozżarzonego żelaza bardzo kruchą i niewytrzymałą na uderzenia opasywanych nią. — Najpierw wygięła się ona i odskoczyła tam właśnie, gdzie była najgrubszą i — zdawało się — najsilniejszą, na swoim rosyjskim odcinku. Olbrzymie armie rosyjskie, rozgromione w niebywałym w dziejach wojen pościgu, wyrzucone zostały z ziem polskich, tracąc wszystkie swe twierdze, olbrzymie zapasy wojenne i przeszło milion żołnierzy, wziętych do niewoli.

Potem Bułgarya przyjrzawszy się dokładnie grze koalicyi i trzeźwo zważywszy wszystkie szanse, zgłosiła swój akces do mocarstw centralnych, aby razem z niemi wyegzekwować wyrok dziejowy na Serbii. Haniebnie przez opiekunów swoich opuszczona runęła Serbia, za nią zaś w przepaść potoczyła się Czarnogóra, jeszcze bardziej niż Serbia przez zięciów swego króla na sztych wystawiona. Turcya uzyskawszy bezpośrednie połączenie kolejowe z mocarstwami centralnemi, uzupełniła swoje zapasy amunicyi i narzędzi wojennych i tak wzmocniona uderzyła na armię francusko-angielską, która po całorocznych niemal wysiłkach zdołała wgryźć się w krawędź Gallipoli. Skutek uderzenia tego nie dał na się długo czekać. Wielka wyprawa angielsko-francuska, wysłana na zdobycie drogi do Konstantynopola i samego Konstantynopola, zakończyła się niebywałem fiaskiem. Anglicy i Francuzi, zostawiwszy na placu sto tysięcy różnobarwnych żołnierzy, dwa razy tyle zabrawszy z sobą rannych i zaludniwszy dno morza kilkunastoma swojemi wielkiemi okrętami bojowemi, odeszli, rozgłaszając jeszcze z dumą, że odeszli cało i nie dali się Turkom osaczyć...

Żelazna obręcz koalicyi na froncie rosyjskim, tak pogięta fantastycznie i na pięćset kilometrów w głąb samego imperyum rosyjskiego cofnięta, na Bałkanach pękła ostatecznie. — Mocarstwa centralne wybiły się z tej stalowej klatki, najeżonej kolcami i utorowały sobie drogę na świat szeroki, do Azyi, drogę, która urąga potędze floty angielskiej, na której nikt im nie może przeszkodzić ani w rozwożeniu ich potężnych wojsk, ani w dowożeniu towarów. Puszczony w sobotę pierwszy pociąg bałkański, który w wagonach sypialnych, z całym komfortem nowoczesnej podróży przewozi podróżnych bez przesiadania w ciągu trzydziestu godzin z Berlina do Konstantynopola, skąd mogą dalej jechać w głąb całej Małej Azyi, jest jak gdyby pieczęcią, położoną na tym wiekopomnym akcie wyzwolenia Europy środkowej z krwawego uścisku koalicyi.

Główną przyczyną wojny była Mała Azya. — Anglia, Francya i Rosya pragnęły ją podzielić między siebie, ale tak, aby Europa środkowa nie wzięła udziału w tym łupie. Dzisiaj zamiar ten przeszedł raz na zawsze w sferę nieziszczonych marzeń. Mocarstwa centralne nietylko nie dały się wytrącić ze swego stanowiska w Europie, nietylko obroniły swoją egzystencyę, ale wlały także w nadwątlony wiekiem i zacofaniem organizm państwowy turecki nowe siły, które okazały się już dzisiaj dość wielkiemi, aby skutecznie przeciwstawić się naporowi takich potęg, jak Anglia, Francya i Rosya.

Motywa koalicyi były i są dwojakie. Jedne negatywne tkwią w nienawiści do mocarstw centralnych, która u każdego z członków koalicyi ma inne źródła. — Drugie — pozytywne, oparte na chęci zawładnięcia Małą Azyą z wykluczeniem od udziału Niemiec i Austryi. Rosya nienawidziła Austryę, ponieważ przeszkadzała jej w zagarnięciu Konstantynopola, Niemcy zaś, ponieważ stawiały opór jej ekspanzyi w Armenii. Anglia rzuciła się na Niemcy, ponieważ niepokoiła ją kolej Bagdadzka i perspektywa rozkwitu handlu i przemysłu niemieckiego w dolinach Eufratu i Tygrysu. Francya pożądała Syryi jako swojej podstawy we wschodnim basenie Morza Śródziemnego, tak dla niej potrzebnej ze względu na dominujące stanowisko Anglii w Egipcie.

Wszystkie te plany runęły. Wszystkie motywa wojny dla członków koalicyi okazały się nierealnemi.

Rosya jest dzisiaj od Konstantynopola bardziej odległą, niż kiedykolwiek w ciągu dwuwiekowego swego w jego stronę dążenia. — Anglia, wyrzucona sromotnie z Gallipoli i na głowę pobita pod Ktesifonem, nie może już marzyć o zagarnięciu pod swój wpływ wyłączny Arabii i Mezopotamii, aby wcielić je do tej obręczy lądowej, któraby ciągnąc się od Egiptu, a sięgając po Indye, zamykała Ocean Indyjski, jak jezioro angielskie. Francya, bezskutecznie usiłująca strząsnąć z karku swego wgryziony weń najazd niemiecki, wogóle niema już nic do szukania na wschodzie. O Włoszech, które nie zdołały zapobiedz katastrofie tak blizkiej sobie politycznie, strategicznie i rodzinnie Czarnogóry, nie warto nawet mówić.

Tak więc zarówno negatywne, jak pozytywne przesłanki, z których cała koalicya wyszła na tę straszliwą wojnę, okazały się jedna po drugiej bez wyjątku niedostatecznemi, fałszywemi i nierealnemi. — Pędzący przez Bałkan pierwszy pociąg ekspresowy z Berlina do Konstantynopola jest nieomylnym znakiem, że plan koalicyi runął beznadziejnie, że treść wszczętej przez nią wojny wyczerpała się doszczętnie. — Wojna straciła swoją logikę, swoje uzasadnienie wewnętrzne, stała się bezcelową. Koalicya prowadzi ją jeszcze, ale tylko z rozpaczy. — Zamiast jasnego planu, którego każda następna część logicznie wynika z poprzedniej, widzimy po stronie koalicyi tylko szeregi ślepych i zupełnie nieskoordynowanych uderzeń. — Czy to krwawe ofenzywne próby rosyjskie w Bessarabii, czy bezmyślne gromadzenie wojsk francusko-angielskich w Salonikach, czy wreszcie beznadziejne i wszelkiej głębszej myśli pozbawione próby włoskie — to wszystko są już nie ruchy, ale odruchy... Odruchy olbrzymiego, ale słabo związanego organizmu, który został śmiertelnie ugodzony.

To treściwe wyjałowienie toczącej się wojny stało się tak widocznem, że w zbiorowej świadomości całej Europy utwierdza się coraz bardziej przekonanie o rychłym końcu [illegible] obracają się jeszcze ciągle, ale nie jest to już celowe dążenie do wybranych punktów, lecz bezwład raz wziętego olbrzymiego rozmachu. — Dla inicyatorki i reżyserki tej wojny — koalicyi utraciła ona już wszystek sens i wszystkie cele rozumne lub przynajmniej zrozumiałe. Lokomotywa pociągu bałkańskiego gwizdała donośnie nietylko dla dawania sygnałów. Ona gwizdała także na — światoburcze marzenia Rosyi, Anglii, Francyi i Włoch. A gwizd ten rozejdzie się stokrotnem echem po świecie cywilizowanym i prędzej czy później dotrze do świadomości narodów

Rozegranie zwycięskiej bitwy noworocznej.

Rokowania z Czarnogórą.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 19 stycznia.

Urzędowo donoszą d. 18 stycznia 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Ponieważ także wczorajszy dzień nie przyniósł żadnych szczególniejszych wydarzeń, można bitwę noworoczną w Galicyi wschodniej i na froncie besarabskim, co do której ze zrozumiałych powodów wojskowych sprawozdania dzienne nie mogły podawać szczegółowych dat, uważać za ukończoną. Nasza broń na wszystkich punktach 130 kilometrów obejmującego pola walki odniosła pełne zwycięstwo. Nasza, stojąca ponad wszelką pochwałę piechota, przeprowadzająca wszelkie decydujące walki, poparta bardzo roztropnie i zręcznie przez artyleryę, utrzymała wszystkie pozycye wobec miejscowej często wielokrotnej przewagi.

Wielka bitwa noworoczna na północnym wschodzie monarchii zaczęła się dnia 24 grudnia 1915 i trwała, przerywana tylko w poszczególnych dniach przez pauzy w walce, do 15 stycznia, a zatem ogółem dwadzieścia cztery dni. Liczne pułki stały w tym czasie przez siedemnaście dni w najzaciętszej walce. — Rosyjskie rozkazy do wojsk, zeznania jeńców i cały szereg urzędowych i półurzędowych oświadczeń z Petersburga potwierdzają, że rosyjskie kierownictwo armii miało wielkie wojskowe i polityczne cele przez ofenzywę swych południowych wojsk. Tym zamiarom odpowiadają też masy ludzkie, jakie nieprzyjaciel, bez osiągnięcia jakiegoś sukcesu, skierował na nasze fronty. Przynajmniej 70.000 ludzi w zabitych i rannych, oraz prawie 6.000 walczących pozostawił nieprzyjaciel w naszem ręku jako jeńców.

Według składu wojsk brały w zwycięstwie bitwy noworocznej udział wszystkie szczepy monarchii.

Nieprzyjaciel ściąga ponownie wzmocnienia do Galicyi wschodniej. Zresztą na północnym wschodzie niema żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Położenie niezmienione. Na froncie Dolomitów, koło przyczółka mostowego Tolmein i w Goryckiem odbyły się miejscami walki działowe. Mniejsze nieprzyjacielskie przedsięwzięcia przed wspomnianym przyczółkiem mostowym i atak na nasze pozycye na północnym stoku Monte San Michele zostały odparte.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Rokowania celem uregulowania sprawy złożenia broni przez wojsko czarnogórskie, rozpoczęły się wczoraj po południu. Nasze wojska, które tymczasowo obsadziły jeszcze Virpazar i Rjekę, wstrzymały kroki nieprzyjacielskie.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Atak hydroplanów na Ankonę.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 19 stycznia.

Urzędownie donoszą dnia 18 stycznia 1916:

Dnia 17 stycznia po południu wykonała eskadra hydroplanów silny atak na Ankonę, gdzie trafiono ciężkiemi bombami w dworzec, zakłady elektrowni i jedne koszary, które też podpalono. Bardzo gwałtowny ogień z czterech dział obronnych był zupełnie bezskuteczny. Wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Komenda floty.

Doniesienie włoskie.

Rzym, 18 stycznia.

(Ag. Stefani). Wczoraj o godz. 1 po południu pięć samolotów nieprzyjacielskich zjawiło się nad Ankoną i rzuciło bomby. Jedna osoba zabita. Szkoda materyalna nieznaczna.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 19 stycznia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 18 stycznia 1916.

Zachodni teren wojny.

Na ogół działalność bojowa na froncie była przy przeważnie pogodnem powietrzu wzmocniona.

Lens znowu gwałtownie ostrzeliwano.

Dwa angielskie samoloty zostały pobite w walce powietrznej w Passchendaele i Dadizeele (Flandrya). Z czterech lotników trzech zginęło.

Francuski samolot został koło Medevich przez jednego z naszych lotników zestrzelony. — Prowadzący samolot i obserwator wzięci do niewoli.

Wschodni teren wojny.

Koło Duenhof (na południowy wschód od Rygi) i na południe od Widz udało się Rosyanom pod osłoną ciemności i zawiei śnieżnej napaść na wysunięte naprzód małe niemieckie posterunki i rozprószyć je.

Bałkański teren wojny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Po poddaniu się Czarnogóry.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 19 stycznia.

W złożeniu broni przez Czarnogórę widzą dzienniki nieomylny znak zaczynającego się obecnie niezatrzymanego procesu rozkładu w łonie koalicyi.

Wrażenie w Berlinie.

Berlin, 19 stycznia.

Omawiając złożenie broni przez Czarnogórców, wyrażają dzienniki berlińskie życzenia dla armii austro-węgierskiej, a w szczególności dla szefa sztabu Conrada Hötzendorfa, który umiał w nadzwyczajny sposób zadać cios druzgocący, przygotowawszy go bez rozgłosu. — Dzienniki witają z wielkiem zadowoleniem tego pierwszego zwiastuna ostatecznego zwycięstwa, którego teraz więcej niż kiedykolwiek można oczekiwać z niezłomnem zaufaniem.

Miasto Berlin przybrane jest flagami.

Głosy prasy berlińskiej.

Berlin, 19 stycznia.

Dzienniki poranne witają z zadowoleniem fakt poddania się Czarnogóry. Między innemi pisze »National Zeitung«:

Jeżeli król Nikita, obecnie przez szybkie zawarcie pokoju stara się uratować, co jeszcze jest do uratowania, to słucha przy tem przykazania mądrości i wypełnia obowiązek wobec swego małego narodu, który w tej wojnie poniósł niesłychane ofiary.

»Germania« pisze: **Prośba Czarnogóry o pokój jest głośną skargą przeciw czarnogórskim sojusznikom, zwłaszcza przeciw Anglii i Włochom,** które albo nie miały siły albo, co jeszcze gorsza, nie miały dobrej woli, by swemu małemu sojusznikowi skutecznie pomódz.

»Tageblatt« pisze, że kapitulacya czarnogórska najlepiej oświetla ogólną sytuacyę wojenno-polityczną. Jestto fakt, najsilniej przemawiający do wszystkich ludów świata, że 75-letni doświadczony książę bałkański nie składa swego przyszłego losu w ręce przyjaciół, lecz w ręce nieprzyjaciela, widocznie w przekonaniu, że **jego potężni sojusznicy, którzy mu teraz nie pomogli, z pewnością i w przyszłości nie zdołają mu pomódz.**

»Lokal-Anzeiger« oznacza poddanie się Czarnogóry jako przełamanie łańcucha nieprzyjacielskiego w jednem miejscu. **Wyłom ten, uczyniony na południowym wschodzie, już nie da się zasklepić.** Jeżeli »jedyny przyjaciel« cara odrzuca karabin i bezwarunkowo się poddaje, to jakżesz w rzeczywistości źle stać musi sprawa jego dotychczasowych sojuszników, którzy wyruszyli dla zdobywania nowych światów, a obecnie po stracie Belgii, Królestwa polskiego, Kurlandyi i Serbii widzą, że król czarnogórski przechodzi do obozu nieprzyjacielskiego.

»Kreutz Zeitung« pisze: Nie należy przesadzać w radości z powodu poddania się Czarnogóry, lecz nie należy też nie doceniać znaczenia tego faktu.

»Pierwszy nawrócony«.

Kolonia, 19 stycznia.

»Kölnische Zeitung« pod tytułem »Pierwszy nawrócony« pisze między innemi: Król Nikita okazał znowu energię, którą tylekrotnie udowodnił. Widział, że zrobił zły interes, a więc ustąpił.

»Kölnische Volks Ztg.« pisze, że prośba Czarnogóry o pokój jest **pierwszym rozstrzygającym sukcesem w tej wojnie.**

Głos neutralny.

Zurych, 19 stycznia.

»Neue Zürcher Zeitung« pisze w sprawie złożenia broni przez Czarnogórę między innemi: Po tak wielu wypowiedzeniach wojen jestto **pierwsze doniesienie o rokowaniach pokojowych. Nieudanie się kampanii »ententy« na Bałkanie wykazało po raz pierwszy skutki dyplomatyczne. Czarnogórcy kapitulowali; ponieważ od sojuszników nie mogli oczekiwać pomocy, więc innego wyjścia nie było.** Widoki błąkania się podczas zimy w niegościnnych górach albańskich nawet dla mało zniewieściałych czarnogórskich wojowników równały się skazaniu ich na śmierć głodową. **Smutny koniec armii serbskiej z pewnością stał królowi Nikicie przed oczyma jako odstraszający przykład. Mimo wszystko Austro-Węgry odniosły wspaniałe zwycięstwo nietylko przez zdobycie Łowczenu,** który uchodził za nie do zdobycia, ale jeszcze więcej przez pobicie sił czarnogórskich, które pierwej dla walczących w warunkach o wiele korzystniejszych Turków były zawsze twardym do zgryzienia orzechem. Z innych państw »entente« Włosi najsilniej zostali tem trafieni. Ich trudny do wytłómaczenia sposób prowadzenia wojny w Albanii, gdzie nie postąpili naprzód poza mury kilku obsadzonych miast nadbrzeżnych, sprawia, że nie tylko żadnych zdobyczy nie odnieśli, ale nawet grozi im utrata tej odrobiny, którą okupowali.

Czarnogóra przed kapitulacyą.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Zagrzeb, 19 stycznia.

Sprawozdanie z czarnogórskiego placu boju opisuje usposobienie w Czarnogórze. Po zajęciu Łowczenu ludność ogarnęło ogólne zniechęcenie, które się udzieliło żołnierzom. Poza tem przyczynił się do tego brak środków żywności, potęgujący się nastrój zwątpienia i wielkie rozgoryczenie z powodu stanowiska mocarstw koalicyi a zwłaszcza Włoch. **Po upadku Łowczenu nastąpiła absolutna rezygnacya i ogólne życzenie zakończenia wojny.**

Rząd serbski w gościnie włoskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 19 stycznia.

Serbski prezydent ministrów Pasicz imieniem gabinetu serbskiego w chwili wylądowania w Brindisi wystosował do prezydenta ministrów Salandry i do ministra spraw zagranicznych Sonnina telegram, w którym dziękuje za gościnność, jakiej doznali bawiący na razie we Włoszech rząd i liczni uchodźcy serbscy.

W odpowiedzi prezydent ministrów Salandra zapewnił o uczuciach i sympatyach Włoch dla bohaterskiego narodu serbskiego.

Nowa siedziba rządu serbskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 stycznia.

„Times" donosi z Paryża, że **rząd serbski niebawem usadowi się w Aix en Provence.**

Spóźniona interwencya Włoch.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Berlin, 19 stycznia.

»Telegraphen-Union« donosi pośrednio z Rzymu:

Tutejsze koła polityczne utrzymują, że na usilne życzenie królowej, **król włoski usiłował skłonić gabinet do interwencyi na rzecz Czarnogóry,** ewentualnie do pośredniczenia **w rokowaniach pokojowych pomiędzy Czarnogórą i Austro-Węgrami.** Wojskowi uczestnicy rady gabinetowej chcieli uwzględnić życzenie króla, **ale sprzeciwili się temu wszyscy ministrowie.**

Zamęt we Włoszech.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Lugano, 19 stycznia.

Według doniesień z Rzymu panuje tam zupełny zamęt. Przypisują wielkie znaczenie naradom, które się toczą pod przewodnictwem króla. Mają one rozstrzygnąć, czy pomiędzy Włochami a koalicyą ma nastąpić jawny rozdźwięk albo nie. Zachodzi możliwość, że **na kierujących stanowiskach wojskowych i w gabinecie nastąpią zmiany.**

Rozbitki serbskie na Korfu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 19 stycznia.

»Secolo« donosi z Aten:

Przewiezienie Serbów na Korfu odbywa się w przyspieszonem tempie. Dotychczas przybył na Korfu następca tronu serbskiego z 2.500 oficerami, 15.000 żołnierzami, 200 karabinami maszynowymi i 80 armatami.

Pod Salonikami.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 19 stycznia.

»Temps« donosi z Aten:

Oprócz mostu na Strumie **wysadzili sojusznicy w powietrze także ośm małych mostów między Porcy a Kilindir.** Podobne zarządzenia ochronne miały zostać także przedsięwzięte na drodze do Monastyru.

Sarrail naczelnym wodzem.

Londyn, 19 stycznia.

Doniesienie Biura Reutera z Salonik potwierdza, że **wojska angielsko-francuskie w Macedonii zostały oddane pod naczelną komendę generała Sarraila.**

Blokada Grecyi.

Haga, 19 stycznia.

»Nieuwe Courant« donosi z Londynu:

Według telegramu z Aten od miesiąca nie wyjechał z Grecyi żaden parowiec ani żaglowiec, ani też nie przybył do Grecyi. Niema wcale wiadomości o kilkuset okrętach, które wyjechały po środki żywności.

Koalicya boi się atakować.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 19 stycznia.

»Corriere« donosi z Salonik:

Lotnicy wojsk koalicyi stwierdzili wielką przewagę nieprzyjaciela. Także i obecnie **nie może koalicya przyjąć rozstrzygającej bitwy i nie może podjąć ofenzywy,** lecz musi czekać zbliżenia się nieprzyjaciela.

Dalsze lądowanie wojsk koalicyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Sofia, 19 stycznia.

Francuzi wysadzili na ląd w Kawalli ponownie wojska, ustawili cztery wieże pancerne i podjęli roboty fortyfikacyjne.

Socyaliści, a Koło polskie.

(Koresp. własna „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 16 stycznia.

Uchwała zarządu Polskiej Partyi Socyalistycznej, wzywająca posłów partyjnych do wstąpienia do Koła polskiego, wywarła w tutejszych kołach politycznych wrażenie bardzo silne, chociaż prasa wiedeńska niezupełnie jasno sobie jeszcze zdaje z tego doniosłego faktu sprawę.

Organ centralny partyi socyalistycznej »Arbeiterzeitung« ogłaszając tę wiadomość dodała od siebie uwagę, że »polscy socyaliści istotnie znajdują się w szczególnem położeniu«, ale zarazem wyraziła wątpliwość, »czy wstąpienie ich do Koła polskiego było koniecznem i czy postąpienie to ma zapewnione powodzenie«. Odpowiedział na te pytania poseł Diamand w obszernym artykule, w którym uzasadnił uchwałę socyalistów ze stanowiska partyjnego.

Organ partyi chrześcijańsko-społecznej »Reichspost« skorzystał ze sposobności, aby wyszydzić posłów socyalistycznych niemieckich za to, że jeszcze zawsze tworzą klub odrębny. Szkoda, że »Reichspost« nie podaje, do którego właściwie klubu niemieckiego mieliby wstąpić. Czy niemieccy socyaliści mają zgłosić akces do partyi chrześcijańsko-społecznej, czy też do Związku niemiecko-narodowego? Dla socyalistów polskich sytuacya była znacznie łatwiejsza. Koło polskie nie jest klubem partyjnym, członkami jego są i konserwatyści i demokraci i chłopi i radykalni posłowie postępowi. Koło polskie jest reprezentacyą narodową i dlatego każdy poseł polski, a więc i socyalista, może wejść w jego skład bez względu na swoje przekonania partyjne i poglądy partyjno-polityczne. Socyaliści czescy we wszystkich sprawach narodowych głosowali w parlamencie zawsze razem z innymi posłami czeskimi, a ostatniemi laty także socyaliści niemieccy niczem się nie różnili w sprawach narodowych od posłów innych stronnictw niemieckich. Największy był zawsze rozdźwięk — wprawdzie nie narodowy, ale polityczny — między Kołem polskiem, a socyalistami polskimi, wywoływany głównie echami wyborczemi i pogłębiany przez to, że socyaliści załatwiali porachunki wyborcze z Kołem polskiem w parlamencie wiedeńskim, przed obcymi posłami. Ale jakżeż śmiesznemi i małemi wydają nam się dziś te czasy! I jak one dalekie!

W »Simplicissimusie« był niedawno świetny dowcip charakteryzujący zmianę czasów. Dwie młode, bardzo eleganckie panienki mówią bardzo poważnie o pielęgnowaniu chorych żołnierzy, które jest obecnie jedynem ich zajęciem, a jedna z nich, jakby żałowała, że kiedyś tylko zabawie się oddawała, mówi do przyjaciółki: »Czy przypominasz sobie jeszcze te czasy, których uczyliśmy się tańca »Tango? Jak to dawno temu!«

Minęły czasy płochych zabaw. Jestem przekonany, że i po wojnie nie będzie się tańczyć »Tango«. Ludzie spoważnieli, poważniejsze problemy zajmują ich — w salonie i w polityce. Kto to pojmuje, ten zrozumie, że pp. Daszyński i Diamand zrzekli się laurów i oklasków w parlamencie i prasie wiedeńskiej za złośliwe ugryzienie Abrahamowicza, lub za znęcanie się nad wyborami, a postanowili swoje siły i talenty poświęcić zadaniom ważniejszym. Kto przeżył wojnę, inaczej patrzy na świat i ludzi. Rola wojny, jako wychowawczyni narodów i społeczeństw, jest niedocenioną, chociaż widzimy ślady tej czynności wychowawczej na każdem kroku.

Bardzo znamienne są np. niektóre głosy poważnej prasy czeskiej o zmianie orientacyi w polityce czeskiej. Mówić dziś o błędach polityki czeskiej, obciążonej tak ogromnym grzechem, jak unieruchomienie parlamentu, nie jest chwila stosowna. Ale z zadowoleniem podkreślam, jako znak czasu, onegdajszą enuncyacyę czeską, wzywającą do zjednoczenia wszystkich stronnictw miejskich, oraz artykuł »Union«, nawołujący do nowej orientacyi politycznej Czechów, zrywającej z polityką »wszechsłowiańską« na korzyść polityki wyłącznie czeskiej. »Musimy otwarcie przyznawać się do państwa, do którego należymy, musimy interes tego państwa uważać za nasz interes własny. Pragniemy pozostać Czechami, a to jest tylko możliwem w niezależnej Austryi.« Dawno nie czytaliśmy słów tak trzeźwych i rozumnych w organie czeskim. A dodać należy, że głos »Union« nie jest odosobniony. Więc i w narodzie czeskim i w stronnictwach czeskich dokonuje się ewolucya, widzimy nowy sposób patrzenia na świat, nowe poglądy powstałe pod wpływem wojny.

Także Niemcy austryaccy korzystają z nauk wojennych i zamierzają porzucić drobiazgowe spory partyjne, aby się złączyć w jedną, silną organizacyę polityczno-narodową. Związek niemiecko-narodowy postanowił zbliżyć się do niemieckiej partyi chrześcijańsko-społecznej i we wszystkich wielkich sprawach działać w porozumieniu z nią, w najbliższych zaś dniach odbędzie się w Pradze konferencya niemieckich posłów sejmowych, celem zrekonstruowania jednolitego klubu niemieckiego, rozbitego w swoim czasie w sposób swawolny przez posła Bachmana, aby tylko nie dopuścić do ugody z Czechami, która wtedy zdawała się już bliską.

Tak tedy wszędzie widzimy chęć zerwania z polityką zaściankową i małostkową, dążności ku wyżynom i wydobycia się z nizin i bagien politycznych, a byłoby co najmniej dziwnem, gdyby tylko społeczeństwo polskie i jego politycy nie korzystali z nauk i doświadczeń wojennych. Uchwała socyalistów, zmierzająca do wstąpienia do Koła polskiego, nie jest »Millerandyzmem«, lecz dowodem wielkiej roztropności i dojrzałości politycznej i zrozumienia wielkiej chwili narodowej, wymagającej złączenia wszystkich sił. Krok ten niewątpliwie mieć też będzie doniosłe skutki.

Sz.

Kwestya powszedniego chleba.

Zdaje się, że zupełnie naturalną i powszechnie zrozumiałą jest maksyma, iż chwalebnie jest wojnę wygrać, że jednak aby zwyciężyć, trzeba przedewszystkiem dożyć zwycięstwa i módz z owoców jego korzystać. Rządy mocarstw centralnych okazały doskonałe zrozumienie tej maksymy, gdy na zarządzenia państw koalicyi, zmierzające do odcięcia gospodarczego przeciwników, odpowiedziały zarządzeniami, mającemi na celu przeprowadzenie ewidencyi własnych zasobów i zorganizowanie odpowiedniego i równomiernego we wszystkich krajach monarchii ich rozdziału. Dawniej rozdział ten odbywać się mógł drogą swobodnego współzawodnictwa handlowego. Ceny regulowały się same przez swobodne krążenie przywozu i wywozu, stosownie do konjunktury handlowej i taryfowej w kraju koronnym. Obecnie, gdy swoboda handlu przez wojnę ograniczona została, trzeba było przedsięwziąć środki, któreby ją mogły zastąpić i powetować brak jej obecnie.

W tym celu powołał rząd do życia instytucye nowe, które nie są żadnemi urzędami oczywiście, jakby obywatel austryacki z nawyku dotychczasowego skłonny był myśleć. — Są one tylko zakładami kupieckiemi, stworzonemi za pieniądze, zakredytowane przez rząd i pozostające pod rządową kontrolą. Jako takie powinny były być powierzone w ręce fachowców, by mogły sprawować sprężyście odpowiedzialne swoje funkcye. Tak się też stało w zasadzie. Jednakże z powodu, że zakłady to nowe i są czemś niezwykłem w swoim rodzaju, że więc nie mogą operować doświadczeniem dawniejszem, trudno było dotąd zorganizować je tak, by odpowiedziały wszystkim wymaganiom dnia.

Od pewnego czasu na własnej skórze doznajemy skutków tego stanu organizacyi. Ciągłe nieporozumienia w kwestyi chleba w Krakowie, skargi publiczności na piekarzy, piekarzy na magistrat, magistratu na galicyjski zakład obrotu zbożem, galicyjskiego zakładu obrotu zbożem na centralę wiedeńską, wiedeńskiej centrali na węgierskie młyny i t. d. w nieskończoność, każą wnosić,

że wymyśleć należy najskuteczniejsze środki na poprawę dotychczasowej organizacyi.

Rekryminacye wzajemne w sprawie chleba dużo dotychczas napsuły krwi. — Informacye autentyczne, jakich zaczerpnęliśmy w tej sprawie w kołach fachowców, pozwalają nam stwierdzić stanowczo, że niema się wcale do czynienia tutaj ze spekulacyą lichwiarską,

Jest rzeczą powszechnie wiadomą dzisiaj, że Galicya nie może wyżyć do żniwa ze swoich własnych zapasów zboża i mąki. Nie trzeba powoływać się na daty jakichś urzędowych spisów, by o tem wiedzieć. Przecież przez galicyjską ziemię przewalały się w ciągu lata właśnie, w czasie dojrzewania plonów i w czasie żniwnym, najkrwawsze zapasy. Galicya, została ogołocona przez ustępującą armię rosyjską. Wybrano też w tym kraju konie, niezbędne w gospodarstwie domowem i dla uprawy roli. — Pozbawiono wreszcie kraj znacznej liczby sił roboczych męskich. Są to oczywiście żelazne prawa wojny. Ale z tem liczyć się należy i trzeba krajowi pomódz do wyżycia przez dowóz obcych zapasów.

Istotnie sprowadzało się mąkę węgierską do kraju, ponieważ krajowej mąki nie wystarcza. Mąki zaś rozróżniają fachowcy trzy gatunki: 1) mąkę piekarską, 2) mąkę do gotowania i 3) mąkę chlebową. W zaopatrywaniu Galicyi w mąkę zachodził jednak ten drobny niedostatek, że mąka

wprost z młynów węgierskich, składała się tylko z dwu pierwszych rodzajów. Mąki chlebowej nie dowożono wcale. Piekarze, otrzymując dwa droższe gatunki mąki, byli zmuszeni równocześnie dla chleba, wypiekanego z nich, trzymać się taryfy maksymalnej, obliczonej wedle cen mąki chlebowej trzeciego gatunku. Tego robić nie mogli, bo nie pozwalała im na to zwykła kalkulacya kupiecka. Taki stan rzeczy trwał do niedawna, kiedy chleba nie było z tego prostego powodu, że mąka, dostarczana z Węgier na chleb, była za droga. Od pewnego czasu jednak — jak nas informują ze sfer fachowych — młyny węgierskie wogóle zaprzestały dostarczania mąki dla Galicyi, wobec tego chleba tem bardziej może braknąć.

zakupnem zboża w poszczególnych powiatach zajmują się komisyonerzy zakładu obrotu zbożem, którzy zakupy oddają do dyspozycyi poszczególnych starostw. — Starostowie oddają zboże młynom do przemiału, oni też starają się następnie o rozdział zapasów mąki stosownie do dyrektywy zakładu obrotu zbożem i do zapotrzebowania. Skutkiem organizacyi tej wszystkie młyny galicyjskie podzielono obecnie na trzy kategorye. Do pierwszej należą młyny gospodarskie, zatrudnione przemiałem zboża, zachowanego przez gospodarzy rolnych dla własnego domowego użytku. Grupę drugą tworzą młyny powiatowe, posiadające prawa młynów gospodarskich, lecz nadto otrzymujące dla przemiału zboże, oddane do dyspozycyi starostw przez komisyonerów zakładu obrotu zbożem. Młyny takie nie są zakontraktowane przez zakład obrotu zbożem i otrzymują stosownie do swojej siły produkcyjnej tylko zboże z własnego powiatu. Zboże zaś, które po młynach powiatowych pozostaje jako nadwyżka, co prawda w bardzo nielicznych tylko powiatach galicyjskich, dyrygowane jest przez galicyjską filię zakładu obrotu zbożem do trzeciego rodzaju młynów, tzw. kontraktowych, które posiadają prawa młynów powiatowych, ale niezależnie od tego otrzymują do przemiału pewną ilość zboża z powiatów nadwyżkowych. Ponieważ zaś powiatów takich jest ilość znikoma, dostają więc zboże z Węgier, czy wogóle z poza kraju. Mimo wszystko jednak młyny powiatowe ani kontraktowe nie są obecnie zatrudnione tak, jak w czasach normalnych.

Jakże się więc przedstawia sprawa z wykonywaniem zamówień i dostaw przez młyny krajowe i pozakrajowe, oraz jak może w łączności z tem przedstawiać się kwestya chleba? Dla zilustrowania tego zagadnienia wystarczą może cyfry, jakie posiadamy dla powiatu przemyskiego za czas od 28 września do 10 grudnia ub. r. W tym okresie czasu zamówiło starostwo w młynie Bielawskiego 10 wagonów mąki pszennej; młyn dostarczył mąki pszennej aż 26 wagonów, czyli 260% w stosunku do zamówienia. Mąki żytniej w tymże młynie nie zamówiono wcale, mimo to młyn dostarczył półczwarta wagona żytniej mąki. W młynie Fränkla zamówiono 24.25 wagona mąki pszennej, z czego młyn dostarczył 23.50, następnego zaś dnia resztę. A więc w każdym razie wykonał 96.9% zamówienia na czas. Mąki żytniej zamówiono w tymże młynie 4 wagony, dostarczono cztery wagony. W tym samym czasie zamówiono za pośrednictwem filii galicyjskiej zakładu obrotu zbożem w wiedeńskiej centrali 99 wagonów mąki pszennej. Centrala dostawiła z tego 13 wagonów mąki pszennej, tzn. 13.1%. Mąki żytniej zaś zamówiono 29 wagonów: z tego dostawiła centrala jeden wagon, t. j. 3.4%.

Referent Namiestnictwa, któremu przydzielono odpowiedzialną tę sprawę, obliczył, że Galicya aż do żniw otrzymać musi na pokrycie swego zapotrzebowania 40 wagonów mąki pozakrajowej dziennie. Fachowcy najzupełniej sceptycznie przyjmują tę cyfrę, obliczając ze swej strony zapotrzebowanie na 100 wagonów dziennie. Sprawa ta cyfrowo zresztą zupełnie nie jest trudna do sprawdzenia. — Tymczasem na razie nie dostaje Galicya owych zaopiniowanych 40 wagonów dziennie.

Rezultat jest taki, że na razie Galicya przejada własne zapasy. Lecz skutkiem tego starczy ich do przetrzymania na czas tem krótszy.

Jest to sprawa zbyt poważna, by nie zwrócić uwagi jak najdobitniej na jej następstwa.

T. D.

Sejm w Warszawie.

(Wspomnienie z roku 1831).

Było to 19 stycznia 1831 roku.

Sejm zagaił Władysław Ostrowski doniesieniem o złożeniu przez Chłopickiego po raz drugi dyktatury na ręce ks. Adama Czartoryskiego. Chłopicki przekonał się, że układy z carem nie mogą doprowadzić do pożądanych rezultatów, gdyż naród domagał się swobód dla zabranych prowincyj. Chłopicki od 5 grudnia 1830 roku nic nie zdziałał, tracąc czas na układach i dając Moskalom możność zbierania sił zbrojnych.

Naczelnym wodzem wojska wybrano Michała Radziwiłła, aby pokazać przez to Europie, że w Polsce rządzą nie Jakobini i licząc się z tem, że Chłopicki przyjacielowi nie poskąpi rad w wojnie z nieprzyjacielem, jeżeli sam, nie wierząc w pomyślny skutek walki, nie chce wziąć w ręce naczelnego dowództwa.

Roman Sołtyk wniósł projekt wygotowania manifestu do Europy, która nie wiedziała, co sądzić o rewolucyi, z powodu kontrrewolucyi rozpoczętej przez Lubeckiego. Wniósł również projekt usunięcia z tronu polskiego Romanowów.

Do rozważania tego aktu przystąpiono zaraz, a d. 25 stycznia 1831 roku Sejm w Warszawie ogłosił zdetronizowanie Mikołaja z tronu polskiego, przyczem wyłączono od korony na zawsze całą dynastyę Romanowów, w Rosyi panującą.

Najważniejszą jednak czynnością Sejmu było wybranie Rządu Narodowego, w którego skład weszli: jako prezes ks. Adam Czartoryski, jako członkowie: Wincenty Niemojewski, Teofil Morawski, Stanisław Barzykowski i Joachim Lelewel. Uchwała ta zapadła 29 stycznia 1831 roku, a więc dopiero we dwa miesiące po rozpoczęciu rewolucyi.

Prawomocność detronizacyjnej uchwały uznał pośrednio i sam car Mikołaj, skoro podczas pertraktacyj z Rządem Narodowym, przed wzięciem Warszawy, domagał się cofnięcia aktu detronizacyi.

Dnia 8 września nastąpiła kapitulacya Warszawy. Od tego czasu upłynęły długie, brzemienne w wypadki 84 lata okupacyi rosyjskiej w Królestwie Polskiem bez Sejmu i bez praw dla języka polskiego i dla duszy polskiej.

Dnia 5 sierpnia 1915 roku nastąpiła okupacya Warszawy przez wojska niemieckie.

Dr M. O.

Pamięci Władysława Sierhiejewicza...

W dalekim grobie już cicho śpisz
O polski ty ułanie,
Czy na cmentarzu chociaż ci krzyż,
Oddzielny pomnik stanie?...

Krótkim twój żywot i krwawy znój,
Lecz miałeś śmierć zaszczytną,
Jak w Samosierrę koń niósł cię twój
Na szarżę pod Rokitną.

Dzisiaj krwi grudka i krople łez,
Skończona twoja droga,
Nie znałeś, jakim ci blizki kres,
Kiedyś u walki proga.

Krótkim twój żywot i krwawy znój,
Lecz miałeś śmierć zaszczytną,
Na ziemię zwalił cię rumak twój
Przy szarży pod Rokitną.

Mieczysław Smolarski.

KRONIKA.

Kraków, 19 stycznia.

Uroczystości w rocznicę powstania 1863 roku. W sobotę dnia 22 b. m. odbędą się w teatrze miejskim i ludowym uroczystości ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. W teatrze miejskim wykonany zostanie obok innych punktów programu, utwór muzyczny Bolesława Walewskiego pod tytułem »Bogurodzica«, skomponowany na chór mieszany, sola i orkiestrę. Wykonają członkowie Towarzystwa operowego, jako soliści wystąpią: p. Filipek-Jaworzyńska (sopran), p. A. Isakowicz (baryton), p. J. Stępniowski (tenor), p. A. Mazanek (bas), p. H. Zathey (bas).

W teatrze ludowym zostanie po uroczystem przemówieniu odegrany utwór Bolesławicza pod tytułem »Noc w Belwederze«.

Bilety, tak na wieczór w teatrze miejskim, jak i ludowym, są już do nabycia przy kasie obu teatrów.

Koron 3.941 h 18 na Dar Narodowy 3 Maja T. S. L. na 1 listę składkową. Zarząd główny T. S. L. komunikuje: Co jeden człowiek nawet w małem miasteczku zrobić może, o tem dowodnie świadczy kolekta, przeprowadzona w Mszanie Dolnej (powiat Limanowa) przez naczelnika urzędu podatkowego, p. Piotra Klimeckiego. W ostatnich dniach kwietnia otrzymał p. Klimecki listę składkową na »Dar Narodowy 3 Maja T. S. L.«. Listę tę podsuwał p. Klimecki kolejno przychodzącym do urzędu pobierającym zasiłki wojskowe, pensye, płacącym należytości. Gros klientów miał p. Klimecki pośród ludu, może w większości wśród kobiet wiejskich. Widocznie jednak argumentował przekonywująco, bo nierzadko od takiej kobiety zapisywał do listy datek 3, 4 i 5 koronowy. I zaczęła róść i pęcznieć liczba składkujących na jeden, dwa i dalsze arkusze. Kolejno dołączył p. Klimecki i inne cele: Rodzinę sierocą, sieroty po legionistach poległych, niezdolnych do pracy legionistów i wdowy po nich. Na końcu roku zamknął p. Klimecki 8-miesięczną zbiórkę. Na ręce zarządu głównego T. S. L. wysłał w tym czasie kwotę 3.941 K 18 h. W myśl intencyi zbierającego zarząd główny wypłacił: 916 K 48 h »Rodzinie sierocej«, 2.016 K 44 h na fundusz sierót oraz wdów po legionistach, resztę zaś zatrzymał dla siebie, jako »Dar Narodowy T. S. L.«.

Zarząd główny T. S. L. kwituje niniejszem publicznie odebrane kwoty, a p. Klimeckiemu Piotrowi serdeczne składa podziękowanie za podjęte trudy. — Prezes: dr Ernest Bandrowski, sekretarz: Stanisław Rymar.

Spis prywatnych zapasów żywności. Wczoraj pojawiły się na murach miasta ogłoszenia w sprawie zarządzonego przez magistrat z polecenia namiestnictwa spisu zboża, mąki i roślin strączkowych, będących w posiadaniu prywatnem w obrębie miasta Krakowa. Spis, jak wspomnieliśmy już, przeprowadzony będzie w ten sposób, iż biura okręgowe rozdawnictwa kart chlebowych w najbliższy piątek i sobotę łącznie z kartami chlebowemi na następny tydzień wydadzą właścicielom realności lub ich zastępcom odpowiednie druki dla lokatorów, którzy obowiązani są szczegółowo podać stan swych zapasów w dniu 23 stycznia b. r. z wyjątkiem zapasów, objętych spisami z 15 października 1915 i z 4—20 grudnia 1915. Były to spisy artykułów żywnościowych, należących do kupców i handlarzy.

Właściciele realności zbiorą od lokatorów w dniu 23 b. m. wypełnione druki, zestawią je w osobnym arkuszu zbiorowym, zesumują wykazane zapasy, podpiszą i najpóźniej w dniu 25 b. m. złożą w biurach okręgowych. Arkusze te następnie badać będą komisye kontrolne, które obchodzić będą szczegółowo dzielnice miasta.

Za ukrycie lub podanie fałszywego stanu zapasów grozi surowa kara pieniężna i areszt.

O czystość i porządek w mieście. Magistrat wydał wczoraj następujące aktualne zarządzenie: Obecne wyjątkowe stosunki wymagają ze względów sanitarnych szczególnej troski o czystość i porządek w mieście. Wobec tego magistrat wzywa właścicieli i administratorów, by przestrzegali jak najściślej przepisów porządkowych i dbali o jak najdalej idącą czystość i porządek w swych realnościach. Zarazem zarządza się, co następuje:

Organa kontrolne miejskiego urzędu zdrowia, które badać będą stan realności w mieście pod względem porządkowym i sanitarnym, uprawnione są do wydawania właścicielom i administratorom w krótkiej drodze poleceń, zmierzających do usunięcia bezzwłocznego względnie w oznaczonym terminie spostrzeżonych przez nie nieporządków. W razie stwierdzenia przy ponownej rewizyi, że wydanego polecenia nie wykonano, organa miejskie zarządzą usunięcie nieporządków z urzędu przez ustanowione w tym celu pogotowie sanitarne na koszt i niebezpieczeństwo właściciela względnie administratora realności. Rekurs wniesiony przeciw takiemu zarządzeniu nie ma ze względów sanitarnych mocy wstrzymującej. Nie stosujący się do niniejszego rozporządzenia karani będą grzywnami od 2 do 200 koron, względnie karą aresztu od 6 godzin do dni 14 i to niezależnie od obowiązku ponoszenia kosztów za wykonaną z urzędu robotę.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że także miejski zakład czyszczenia miasta winien w myśl ogłoszonego zarządzenia raźniej zabrać się do wywiezienia nagromadzonego obficie błota z miasta.

Sprzedaż kasz za kartami chlebowemi. Na podstawie reskryptu namiestnictwa z dnia 15 grudnia 1915 roku magistrat krakowski podaje do publicznej wiadomości, że artykuły następujące: pęcak, kukurudzę, mąkę kukurudzianą i grysik kukurudziany (o ile używa się tych trzech ostatnich artykułów jako pożywienia dla ludzi), oraz hreczkę i wyroby z hreczki wolno sprzedawać tylko za kartami dla kontroli spożycia chleba i mąki i za odcięciem kuponu karty.

Wszyscy sprzedający wymienione artykuły są obowiązani uwidoczniać przychód i rozchód względnie zużycie tych artykułów w zeszytach zapiskowych, przepisanych rozporządzeniem magistratu z dnia 12 listopada 1915 roku. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z uniwersytetu Ludowego komunikują: Dnia 19 b. m. o godzinie 7 wieczór odbędzie się w Towarzystwie techników (ulica Straszewskiego L. 28, II. piętro) wykład dra J. Reissa »Miniatura fortepianowa« z ilustracyą muzyczną. Wykonane będą kompozycye XVIII. wieku, romantyków i muzyki współczesnej. Przy fortepianie p. K. Kowalska i profesor St. Lipski.

Z początkiem lutego otwiera uniwersytet Ludowy kursy wieczorne dla dorosłych i młodzieży. — Opłata za cały kurs 5 K, za przedmiot 1 K miesięcznie. O ile zgłosi się 20 słuchaczy, wykładaną będzie historya muzyki (dr J. Reiss) i zagadnienia etyczne (dr St. Zathey) po 1 K miesięcznie. Wpisy przyjmuje codziennie w biurze uniwersytetu Ludowego od godziny 6—7 wieczorem p. F. Kalicińska.

Z teatru ludowego. Dzisiejsze przedstawienie wypełni »Księżniczka Pokrzywka«. Dyrekcya teatru, pragnąc uprzystępnić dla dzieci i młodzieży owo widowisko fantastyczne, naznacza początek przedstawienia na godzinę 6 wieczorem. — We czwartek premiera jednego z najlepszych wodewilów C. Danielewskiego pod tytułem »Karnawał w Warszawie«. W przedstawieniu weźmie udział cały personal teatru z J. Czechowską, A. Kolman i A. Poleńskim na czele.

Wpływ alkoholizmu na wychowanie. Dzisiaj o godz. 6 wiecz. odbędzie się wykład na powyższy temat p. dyr. Pauliny Spławińskiej w sali Rady powiatowej (przy ulicy Pijarskiej 1, parter). Będzie to trzeci z rzędu wykład z cyklu „Kwestya alkoholizmu i nikotynizmu", urządzonego staraniem „Eleuteryi". Po wykładzie dyskusya.

Nieznane ofiary wojny. Do magistratu krakowskiego nadeszło 20 dalszych fotografij zmarłych nieznanych żołnierzy i osób cywilnych, które pozostawały na usługach wojska. Fotografie te oraz odnoszące się do nich opisy osób są wyłożone do publicznego przeglądu codziennie między godziną 11 rano a 1 po poł. w wydziale Va magistratu IIp., Nr biura 25.

W niewoli rosyjskiej. Za pośrednictwem komitetu pomocy dla jeńców przy szwedzkim Czerwonym Krzyżu w Sztokholmie otrzymaliśmy z prośbą o ogłoszenie wiadomość, iż bracia Michał i Władysław Pyć znajdują się w niewoli rosyjskiej i przebywają w Sumach, w gub. charkowskiej. Adres powyższego komitetu jest następujący: Svenska Roda Korsets Hjälpkomite för Kriegsfänger, Sztokholm, Lioneegatan 77.

Z kraju.

Zakopane, 18 stycznia. (Artyści teatru miejskiego z Krakowa).

W sali teatralnej hotelu »Morskie Oko« odbędzie się w bieżącą sobotę, to jest dnia 22 b. m., wieczór teatralny, na który zjeżdża grono artystów i artystek sceny miejskiej krakowskiej. Graną będzie świetna komedya Bracca »Prawdziwa miłość« z p. Ireną Solską i St. Stanisławskim w rolach głównych. »Prawdziwa miłość«, która jest koncertem popisowym tych dwojga znakomitych artystów, jak niemniej świetna reżyserya, jako dopełnienie całości, da nam niewątpliwie jeden z najbardziej artystycznych wieczorów obecnego sezonu teatralnego, oraz da nam możność okazania prawdziwej sympatyi miłym gościom krakowskim. Bilety sprzedaje znana i ceniona księgarnia p. L. Zwolińskiego.

Program obchodu styczniowego we Lwowie jest następujący: W piątek 21 b. m. o godz. 10 przed południem uroczyste nabożeństwo w katedrze łać. na pomyślność sprawy polskiej. Kazanie wygłosi dominikanin ks. dr Górnisiewicz. — Śpiewać będzie chór teatru miejskiego, a solowe partye wykonają artyści opery, pp. Korolewicz-Waydowa, Okoński i Tarnawski. W tym samym dniu o godz. 10 w katedrze ormiańskiej arcyb. ks. Teodorowicz odprawi uroczyste nabożeństwo i wygłosi kazanie.

W synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej odprawione będzie o godz. 10 nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy r. 1863. Przemówi rabin dr Guttmann.

W czasie nabożeństwa zbierane będą datki na rzecz uczestników powstania.

Wieczorem o godz. 7 w teatrze miejskim odbędzie się uroczyste przedstawienie sztuki Lucyana Rydla „Na zawsze". Zakończy obraz z żywych osób. Dochód z przedstawienia przeznaczony na zasilenie funduszów uczestników powstania.

W sobotę 22 o godz. 6.30 wieczorem w sali Hotelu krakowskiego odbędzie się wieczornica na cześć uczestników powstania 1863/4, w której też wezmą udział legioniści. — W niedzielę 23 b. m. o godz. 3 po południu na cmentarzyku uczestników powstania r. 1863 (cmentarz Łyczakowski), odbędzie się zebranie dla uczczenia pamięci poległych i zmarłych bohaterów walki styczniowej.

Za stare grzechy. Wczoraj przyaresztowała policya miejskiego Łazarza Rotenberga, buchaltera, poszukiwanego za sprzeniewierzenia, dokonane jeszcze w roku 1894. Rotenberg sprzeniewierzył wtedy 6.000 koron na szkodę firmy Goldlust w Złoczowie, poczem uciekł zagranicę i przebywał w Belgii. Od lipca 1914 roku przebywał Rotenberg w kraju, ukrywając się zręcznie przed okiem sprawiedliwości i uchylając od powinności wojskowej.

Samobójstwo. Wczoraj rano odebrał sobie życie w mieszkaniu swom przy ul. Chrzanowskich l. 8 we Lwowie, miejski Michał Bäcker, egzekutor podatkowy, liczący lat 50. Przyczyną samobójstwa miał być rozstrój nerwowy. Denat zostawił list, w którym żegnał żonę i dzieci i zwraca się do władzy swej z prośbą o przyznanie żonie pensyi po nim.

Egzaminy piśmienne pod nadzorem (klauzurowe) kandydatów na nauczycieli w szkołach średnich odbędą się we Lwowie w dniach 17 i 18 (ewentualnie także 19) lutego br., a kandydatek na nauczycielki w szkołach średnich i w liceach żeńskich w dniach 21 i 22 lutego br. Kandydaci i kandydatki, którzy zamierzają przystąpić do tego egzaminu, winni o tem zawiadomić dyrekcyę Komisyi egzaminacyjnej ustnie lub piśmiennie najpóźniej do dnia 10 lutego br. i podać dokładnie przedmioty, mające wejść w skład egzaminu. Kandydaci, powołani do czynnej służby wojskowej mogą być dopuszczeni do egzaminów także poza wyżej określonym terminem.

Ze świata.

Szkoły w rowach strzeleckich. Prof. dr Pesz urządza dla skrócenia nudów żołnierzom austryacko-węgierskim w rowach szkołę. Głównym przedmiotem jest język niemiecki.

Polegli generałowie i pułkownicy rosyjscy. „Nowoje Wremia" donosi, że w ostatnich walkach nad Strypą polegli generałowie Adrjan Stepura Serdjukom i Adam Maciejewski, pułkownicy Mikołaj Kowalew, Walery Pac Pomarnacki, Aleksy Bielugin, Włodzimierz Trifiński i Konstanty Borejsza.

Wysiedleńcy polscy w lasach. „Dziennik Kijowski" donosi, że po dłuższej przerwie, ukazały się w Kijowie znowu partye wysiedleńców. Chłody zimowe wygnały ich z lasów, gdzie się zrazu schronili, spodziewając się, że tam będą mogli przeczekać burzę wojenną, byle się nie oddalać od swoich siedzib. Choroby dzieci zmusiły ich do opuszczenia lasów i szukania schroniska. Obdarci są i wycieńczeni, mimo to nie mają ochoty wędrować dalej na wschód i proszą tylko o przytułek, aby przy pierwszej możności powrócić do kraju.

Zatajanie zapasów skór. W ostatnich czasach mnożą się coraz częściej wypadki zatajania zapasów skór, podlegających jak wiadomo rekwizycyi ze strony władz wojskowych w Austryi. Ministerstwo wojny postępować będzie w tych wypadkach z całą surowością.

Surowe rozporządzenia władz w Kassel przeciw młodzieży. Komenderujący generał korpusu armii w Kassel wydał przed kilku dniami niezwykle surowe rozporządzenia, dotyczące młodzieży w wieku między 14 a 18 rokiem życia. Rozporządzenia te zakazują młodzieży we wspomnianym wieku uczęszczania do kinoteatrów i bezcelowego włóczenia się, kupowania i palenia papierosów. Młodzieży we wspomnianym wieku nie wolno wogóle sprzedawać papierosów i napojów alkoholowych. Dalej nie wolno tej młodzieży przebywać w restauracyach i kawiarniach. Aby przeszkodzić młodzieży w kupowaniu papierosów, rozporządzenia znoszą pozwolenie na ustawianie automatów, zawierających tytoń i papierosy. Przekraczający te rozporządzenia karani będą więzieniem do jednego roku, a przy okolicznościach łagodzących aresztem, względnie grzywną do kwoty 1500 marek. Takiesame kary grożą wszystkim tym, którzy przez zaniedbanie dopuścili i własną winę umożliwili młodzieży obejście rozporządzeń. Generał, z którego polecenia pojawiły się powyższe rozporządzenia, widział się zmuszonym do tego kroku, gdyż wszystkie inne zarządzenia okazały się niewystarczającemi, z powodu czego występki najrozmaitszego rodzaju, jakich dopuszczała się młodzież, przybrały niepokojące rozmiary i formy. W Kolonii n. p. przyłapano na gorącym uczynku dzieciaków w wieku od 5 do 10 lat, którzy systematycznie uprawiali kradzieże kieszonkowe. Starsi chłopcy popełniali włamania i to przeważnie ze skutkiem.

Kalendarz prawniczy. Brak kalendarza prawniczego w formie kieszonkowej, dający się stale odczuwać naszym prawnikom, usunęła księgarnia D. E. Friedleina, puszczając w obieg pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w języku polskim. Wydany przez tę firmę „Kalendarz prawniczy" w układzie dr Adolfa Gumpricha, zawiera wszelkie informacye potrzebne dla adwokatów, notaryuszy i sędziów, wykaz wszystkich sądów austryackich, spisy adwokatów, notaryuszy i t. p. — Bardzo pożądanym przyczynkiem jest praktycznie ułożony wyciąg z nowej ustawy stemplowej, obowiązującej od 1 stycznia b. r. Kalendarz mieści oprócz tego raptularz do zapisków, oraz torebkę na stemple.

Praktyczny format kieszonkowy kalendarza i ładna oprawa zalecają wydawnictwo ze strony zewnętrznej. Cena 3 K.

Z żałobnej karty.

† Emanuel Dworski. Z Wiednia otrzymujemy wiadomość, że umarł tam wczoraj krajowy inspektor szkolny, członek Rady szkolnej krajowej, radca dworu Emanuel Dworski, w wieku 65 lat.

Zmarły pedagog, jeden z najstarszych członków Rady szkolnej krajowej, znany był zaszczytnie z działalności swojej nadzorczej nad szkołami, zrazu ludowemi, potem średniemi, w kraju. — W ostatnich latach miał sobie przydzielone szkoły gimnazyalne w Krakowie. W spełnianiu swoich obowiązków sumienny, wyrozumiały wobec ciężkiej i odpowiedzialnej pracy nauczycielskiej, dbały o narodowy kierunek wychowania w szkole, był powszechnie znaną i cenioną dla licznych zalet swego chrarakteru osobistością.

Ostatnimi czasy zaczął szwankować na zdrowiu, do którego podkopania w niemałej mierze przyczyniła się inwazya rosyjska we Lwowie, skąd ś. p. Dworski uchodzić musiał wraz ze swoją przełożoną władzą. Mieszkał przeważnie w Wiedniu, gdzie spełniał urzędowy nadzór nad szkołami polskiemi w stolicy państwa. Tam też zaskoczyła go śmierć na zawodowym posterunku.

Zarówno w sferach młodzieży szkolnej i jej opiekunów, jak w sferach kolegów i nauczycieli, w których organizacyach zawodowych chętny i wybitny ś. p. Dworski brał udział, zgon jego obudzi żal szczery i głęboki. Cześć pamięci zasłużonego pedagoga polskiego!

Pogrzeb ś. p. Emanuela Dworskiego odbyć się ma podobno w sobotę we Lwowie.

Szósty tysiąc koron na „Polski Dom sierot po naucz. lud. imienia dr Ig. Dembowskiego!" złożyli, jak nas z zarządu tej instytucyi donoszą: Gonet Szymon 68 K, W. Freindorfowie 20 K, Grono szkoły Głowienka 6.50 K, G. Doleček 10 K, Grzegorz Ciecimirski 25 K, Stef. Röhrenschef od grona naucz. z Tarnowa 324 K 3 h, W. Rotländer od grona naucz. z Jaworowa 272 K 30 h, Szkoła wydz. żeńska — Sambor 100 K, T. Kanna 26 K 40 h, Sobocińska 15 K, M. Sokalski 2 K, Dyr. c. k. Sem. w Rudniku 10 K, M. Weiss 20 K, Grono szkoły żeńskiej Kl. Tańskiej, Lwów 6 K 50 h, M. Sobolewski 48 K 20 h, K. Kargol 1 K, St. Bielenin 9 K, Stef. Strokowa 3 K 50 h, Grono szkoły w Grojcu 25 K, St. Malicki 18 K, St. Babula 5 K, Inżynier Müller zamiast wieńca na grób ś. p. Tadeusza Głogowskiego, jedn. ochotn., który zginął na polu walki pod Bolechowem 100 K, Grono prof. i uczniów c. k. Sem. w Samborze zamiast wieńca na grób ś. p. T. Głogowskiego 97 K 40 h, Grono prof. c. k. Sem. w Kętach 20 K, Ks. dr Krzemieniecki 10 K, Zarząd Główny P. T. P. 120 K, Grono szkoły żeńskiej wydz. na ręce N. Hawrońskiego 18 K 50 h, Grono szkoły męskiej im. Sobieskiego, Lwów, 60 K, M. Olechówna 1 K, B. Szustakiewiczowa 20 K, Grono szkoły kolej., Lwów 60 K, B. i R. Schleicherówna 2 K, Grono szkoły żeńskiej, Krosno 31 K, Lewandowska od grona z Kosowa 65 K 50 h, Grono z Mielca na ręce N. Pocieja 24 K 50 h, A. i J. Sanoworykówna 2 K, Szkoła Konarskiego 16 K 40 h, Stef. Bal 8 K, Ad. Nicé 20 K, M. Niedzielska 24 K, J. Buciowicz 8 K 50 h, J. Cichocka 10 K 50 h, J. Chigerowa 15 K, Grono naucz. z Dukli 9 K, J. Jaworski 7 K, Kl. Konopkowa 16 K 30 h, H. Bromilski od naucz. z Gródka Jagiellońskiego 136 K 20 h, M. Kityńska 5 K, W. Michalik 21 K, W. Skólski 11 K, W. Gąsiewicz 17 K 20 h, St. Garlicki 76 K 40 h, M. Kępa 62 K 50 h.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie w Krakowie, ul. św. Anny l. 6.

Program na styczeń:

w środę, d. 19 stycznia, o godz. 7 wieczór: prof. dr Stanisław Estreicher: Geneza nowożytnego państwa. Część II;

w piątek, d. 21 stycznia, o godz. 7 wiecz: prof. dr Kazimierz Nitsch: Jak daleko sięga Polska;

w niedzielę, d. 23 stycznia, o godz. 6 wiecz: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: Państwo współczesne: I Absolutyzm i Konstytucyonalizm;

w środę, d. 26 stycznia, o godz. 7 wieczór: prof. dr Kazimierz Nitsch: Jak daleko sięga Polska;

w piątek, d. 28 stycznia, o godz. 6 wieczór: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: Państwo współczesne: II Ustrój parlamentarny;

w niedzielę, d. 30 stycznia, o godz. 6 wiecz: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: Państwo współczesne: III Prawa wolnościowe.

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Środa 19 b. m.: „XIV wieczór klasyczny".
Czwartek 20 b. m.: „Legenda o królu".

Dział ekonomiczny.

* **Eksport zboża rumuńskiego do Austryi i Niemiec.** „N. W. Tagblatt" donosi: na ostatnich kilkudniowych konferencyach dyrektora rumuńskiej komunikacyi z zastępcami austryackich i węgierskich kolei, powzięto następujące uchwały: Koleje austryackie i niemieckie będą, począwszy od 17 b. m. wysyłać dziennie do Rumunii 250 próżnych wagonów, do których załadowane będzie zboże rumuńskie, przeznaczone dla Austryi i Niemiec, a mianowicie: 40 wagonów dyrygowanych będzie stale do stacyi Verciorova, 30 wagonów do Predealu, 50 wagonów do Riui-Vadului, 50 wagonów do Paškani i 80 wagonów do Burdujeni. Z tych stacyj granicznych wspomniane wagony w liczbie 250 wysyłane będą w miarę potrzeby do różnych stacyj wewnątrz kraju, gdzie nastąpi załadowanie zboża. Wszystkie te wagony muszą w przeciągu 8 dni, licząc od dnia przybycia, wyjechać już ze zbożem z Rumunii. Pierwsze 250 wagonów niemieckich i austro-węgierskich przybyło do Rumunii 17 b. m. Dyrektor rumuńskiej służby komunikacyjnej odbył w ubiegłą niedzielę w Bukareszcie konferencyę z wszystkimi inspektorami kolejowymi rumuńskimi, celem wydania ostatecznych rozporządzeń, dotyczących eksportu zboża rumuńskiego do Austryi i Niemiec.

* **Biuro zakupów w Wiedniu.** Dzienniki wiedeńskie donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych powołało do życia instytucyę, której zadaniem jest dostarczenie i rozdzielanie między ludność najważniejszych produktów spożywczych, z wyjątkiem artykułów, które obejmuje swoją działalnością Wojenny zakład obrotu zbożem. Instytucya ta nosi nazwę: „Miejsce zakupów, uprawnione przez c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych, Tow. z ograniczoną poręką". Organizacya tej instytucyi została obecnie już ukończona, przyczem w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych podwyższono wyznaczony z początku kapitał jednego miliona koron na 5 milionów koron. Kwota ta została już w całości wpłacona. Ministerstwo spraw wewnętrznych zamianowało swego komisarza rządowego dla tej instytucyi i czuwa nad ustanawianiem cen sprzedaży, oraz organizacyą towarzystwa. Komisarzowi rządowemu dodano kilku fachowych doradców, fachowców na polu administracyjnem i kupieckiem.

Wojna.

Z sytuacyi przed kapitulacyą Czarnogóry.

Wiedeń, 19 stycznia.

Korespondent wojenny „N. W. Journalu" tak przedstawia sytuacyę, która zniewoliła Czarnogórę do kapitulacyi.

Operacye na południowem skrzydle zachodnio-czarnogórskiego frontu szybko przybrały przebieg nadzwyczajnie pomyślny. Pochód wojsk naszych zmierzał już na Rjekę i Virpazar, tak, że **linia odwrotowa Czarnogórców z Cetynii w kierunku jeziora Skodarskiego przez wązki wąwóz Rjeki zagrożona była odcięciem.**

Z chwilą zdobycia Virpazaru, którego wzgórza sąsiednie od zachodu były już obsadzone, zarówno zdobytoby wyjście ku Skodarskiemu jezioru, jakoteż i Antivari byłoby nie do utrzymania, tętnica zaś tego portu, kolej Virpazar—Antivari zostałaby przecięta.

Podróż Wiktora Emanuela do Tarentu.

Berlin, 19 stycznia.

„Vossische Ztg" donosi z Lugano:

Król Wiktor Emanuel odjechał do Tarentu, gdzie zjechać się ma z czarnogórskim księciem Mirką, który podobno w poglądach politycznych silnie odskakuje od ojca swego, króla Nikity.

Koalicya opuściła Phaleron.

Berlin, 19 stycznia.

„Berliner Lokal Anzeiger" donosi z Sofii:

Wojska koalicyi, wysadzone na ląd w Phaleronie, przeprowadziwszy szereg rewizyj domowych, wsiadły z powrotem na okręty.

Stanowczość Grecyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Zurych, 19 stycznia.

Stronnictwo Gunarisa wniosło na otwarcie Izby wniosek, aby Grecya zażądała od mocarstw, prowadzących wojnę, natychmiastowego oddalenia obcych wojsk z Grecyi.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 19 stycznia.

Doniesienie agencyi telegr. Milli. Sprawozdanie głównej kwatery tureckiej:

Na froncie w Iraku nie było żadnych istotnych wydarzeń. Nieprzyjacielski monitor został zniszczony przez naszą artyleryę.

Na froncie kaukazkim stawiają nasze wojska bohaterski opór przeciw atakom, które nieprzyjaciel zwraca na nasze stanowiska między rzekami Aras i Id. Wojska te zabezpieczają współdziałanie między naszemi flankami a centrum.

Japońskie krążowniki w kanale suezkim.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 19 stycznia.

»Journal« donosi z Tokio, **że trzy japońskie krążowniki pancerne odjechały ku kanałowi Suezkiemu albo celem ochrony żeglugi japońskiej na morzu Śródziemnem, albo też na pomoc w obronie kanału.**

Stanowisko Rumunii.

Berlin, 19 stycznia.

„Berliner Tageblatt" donosi z Sofii:

Z dobrze poinformowanego bułgarskiego źródła donoszą, że zagadnienie salonickie wywiera niemały wpływ na oryentacyę polityki rumuńskiej. Znaczenie — tak twierdzą — przypisywane przez prezydenta ministrów Bratianu obsadzeniu Salonik, najlepiej charakteryzuje się słowami, użytemi przez brata i zaufanego współpracownika premiera, Wentili Bratianu, w kwestyi Salonik niedawno na zebraniu najwybitniejszych polityków liberalnych.

— Opróżnienie Salonik — powiedział — przez Anglików i Francuzów oznaczałoby samobójstwo koalicyi. Na wiosnę będziemy wiedzieć, czy koalicya samobójstwo to popełniła.

Faktem jest wszakże, że decyzya Rumunii w dużej mierze dozna wpływu od rozwoju sprawy salonickiej. Jeśli się Anglikom i Francuzom uda zatrzymać Saloniki i wzmocnić je, będzie Rumunia ustawicznie pozostawać pod siłą przyciągania tego czynnika potęgi i pozostanie dla mocarstw centralnych sąsiadem niepewnym. **Jeśli jednak Anglicy i Francuzi przepędzeni zostaną z Salonik, wówczas wpływ koalicyi na Rumunię nie tylko moralny, lecz i polityczny niemal zupełnie wygaśnie, albowiem w samej Rosyi najzagorzalsi nawet russofile już żadnych nie pokładają nadziei. Wówczas Bratianu, o ile chce Rumunię wywieść z wojny światowej powiększoną i wzmocnioną, będzie musiał ją wreszcie zaprowadzić na stronę mocarstw centralnych, albo też, co jest najprawdopodobniejsze, miejsca swego ustąpi Carpowi, Majorescu, lub Marghilomanowi.**

Nowa frakcya w parlamencie niemieckim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 stycznia.

W parlamencie niemieckim utworzyła się nowa frakcya, nosząca nazwę „niemieckiej frakcyi". Liczy ona 28 członków, którzy dotąd należeli do partyi państwowej, zjednoczenia gospodarczego, niemieckiej partyi reformy i do niemieckich Hanowerczyków.

Angielski bil wojskowy.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 stycznia.

(Biuro Reutera). W Izbie gmin dyskusya nad poszczególnymi punktami bilu o służbie wojskowej przeszła bez szczególnych scen. W głosowaniu nad proponowanemi poprawkami rząd otrzymał przeważającą większość. Poprawki partyi robotniczej, które mają wykluczyć możliwość przymusu przemysłowego, przyjdą jutro pod obrady. Nie sądzą, by przy tem miały się wyłonić trudności.

Groźne „memento" dla Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 19 stycznia.

„Economist" podnosi pytanie, co zamierza uczynić rząd angielski, skoro pożyczki, udzielone sojusznikom, oznaczają trwałe obciążenie 50 milionów funtów szterl. na każdy rok trwania wojny. Przytem wydatki na inwalidów i rodziny poległych wzrastają, a przemysł cierpi z powodu konkurencyi Ameryki, jakoteż z powodu ubytku innych odbiorców. Dziennik po bardzo ostrej krytyce dotychczasowego sposobu prowadzenia wojny zapytuje, kiedy Anglia otrzyma rząd, któryby z doświadczenia wysnuł wnioski i prowadzić zaczął politykę zdrowego rozumu ludzkiego.

Angielski dziennik „Nation" pisze, że City londyńskie zamiast pozostać głównem centrum wyrównawczem świata o charakterze monopolistycznym, musiało obecnie wydać z rąk znaczną część swoich interesów. Amsterdam i Kopenhaga stały się pośrednikami między pieniędzmi niemieckimi a neutralnymi, Genewa pośrednikiem między mocarstwami środkowemi a Francyą i Włochami. Olbrzymie zyski bankierów nowojorskich i współdziałających z nimi fabryk umożliwiły Nowemu Jorkowi zajęcie nowego stanowiska jako konkurenta Londynu w interesach bankowych i wekslowych. Dotyczy to zwłaszcza handlu z Azyą wschodnią, Ameryką południową i Skandynawią. **Przed wojną Ameryka miała długi w Anglii, obecnie zaś Stany Zjednoczone pożyczają Anglii co miesiąc co raz to więcej pieniędzy i wykupują własne papiery wartościowe.**

Szwedzka mowa tronowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 19 stycznia.

Odczytana wczoraj przez króla przy otwarciu parlamentu w sali parlamentarnej zamku królewskiego mowa tronowa, wskazuje na co raz to szersze kręgi zataczające boje, których rezultat rozstrzygnie o przyszłości ludów. — Rząd spodziewa się, że także w przyszłości będzie mógł zachować neutralność, którą ogłosił na początku wojny.

Dalej powiada mowa tronowa, że naród szwedzki w ubiegłym roku w różny sposób odczuł skutki wojny. Strony, prowadzące wojnę, coraz bardziej zaniedbywały zasady prawa międzynarodowego. Szwecya, której udział w stworzeniu tych zasad jest znany, częściowo razem z rządami obu innych krajów skandynawskich, chwyciła się zarządzeń dla utrzymania w mocy tych uznanych międzynarodowych zasad. Stanowisko mocarstw, prowadzących wojnę, sprowadziło dla narodu szwedzkiego znaczne trudności gospodarcze. Rząd musiał kilka razy występować przeciwko próbom poddania handlu szwedzkiego pod obcy nadzór.

Mowa tronowa zauważa w końcu, że rząd ma zamiar zaproponować parlamentowi wybór specyalnych delegatów, którzyby wraz z rządem obradowali nad poufnemi kwestyami, jak to już w jesieni roku 1914 miało miejsce.

Wybór ks. arcybiskupa w Ołomuńcu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ołomuniec, 19 stycznia.

Kapituła katedralna wybrała wczoraj »per acclamationem« księcia arcybiskupa praskiego kardynała barona Skrbensky'ego księciem-arcybiskupem ołomunieckim.

Wybór ks. arcybiskupa bar. Skrbensky'ego na arcybiskupa ołomunieckiego poprzedziło uroczyste posiedzenie kapituły katedralnej w obecności ministra oświaty, dra Hussarka, który fungował jako komisarz wyborów. Posiedzenie to odbyło się z całym zwykłym w takich wypadkach ceremoniałem. W poniedziałek o godzinie 10 przed południem zebrali się wszyscy członkowie kapituły ołomunieckiej u dziekana katedralnego ks. hr. Potulickiego. W międzyczasie udała się deputacya kapituły w powozie dwukonnym do pałacu biskupiego, po komisarza wyborów, ministra oświaty dra Hussarka, celem odwiezienia go do dziekanatu kapituły. Minister wsiadł do czterokonnego galowego powozu, przed którym jechali w osobnym powozie delegaci kapituły. Za powozem ministra jechał orszak ministra, złożony z szefa sekcyi dra Hampe, szefa prezydyum ministerstwa radcy sekcyjnego Loebensteina i koncepisty namiestnictwa hr. Lanjusa. Na schodach dziekanatu oczekiwali ministra członkowie kapituły, zgromadzeni w komplecie, w których towarzystwie minister udał się do sali posiedzeń. Członkowie kapituły zasiedli dookoła wielkiego stołu, według godności, dla ministra zaś ustawiono podwyższone siedzenie po prawej stronie krzeseł dziekanów. Po rozpoczęciu obrad, minister wręczył dziekanom swoje pisma uwierzytelniające, które notaryusz kapituły otworzył i odczytał. Pism tych wysłuchali dziekani, powstawszy ze swoich miejsc. Z kolei wygłosił minister z nakrytą głową przemowę do kapituły, na którą odpowiedział dziekan katedralny.

Po wysłuchaniu tej przemowy, minister opuścił salę posiedzeń w towarzystwie członków kapituły, poczem delegaci odwieźli go do rezydencyi biskupiej, przed którą ustawiono straż honorową.

Po południu złożył minister wizytę dziekanowi kapituły, poczem udał się do katedry, celem obejrzenia grobowca kardynała ks. arcybiskupa Bauera, a następnie doręczył wszystkim członkom kapituły reskrypty cesarskie.

O godzinie 4 po południu odbył się w rezydencyi arcybiskupiej obiad przy udziale ministra oświaty, członków kapituły, członków orszaku ministra i kierownika starostwa w Ołomuńcu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 19 stycznia.

Z armii.

Wiedeń. Komendant wojennej kwatery prasowej, generał major Hoen, został zamianowany w miejsce generała Vojnovicha dyrektorem wojennego archiwum. Generał major Hoen pozostaje równocześnie także na stanowisku komendanta wojennej kwatery prasowej.

Mianowania.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« ogłasza: Minister skarbu zamianował w obrębie galicyjskiej kraj. dyrekcyi skarbu sekretarzy skarbu Stanisława Rylskiego i Juliana Podczaskiego radcami skarbu, a komisarzy skarbu Ottona Kopla, Izydora Brodera, Józefa Kostrzewskiego, Michała Bojarskiego, Błażeja Groblickiego, Kajetana Nikosiewicza, Andrzeja Bajdę, Romana Kukawskiego, Karola Meissa, Tadeusza Ceypeka, Teofila Barusiewicza i Augusta Franza sekretarzami skarbu.

Bar. Diller w Wiedniu.

Wiedeń. Generalny gubernator baron Diller przybył z Lublina wraz z małżonką.

Pociąg bałkański w Konstantynopolu.

Konstantynopol (17 stycznia). Pociąg bałkański przybył tu o godz. 7.20, powitany owacyjnie.

Oszczędności we Włoszech.

Rzym. We wszystkich gminach zarządzono zmniejszenie do połowy oświetlenia publicznego, o ile światło wyrabia się przy użyciu węgli. Także zarząd kolei jest zmuszonym zmniejszyć do najdalej idącej możliwości oświetlanie dworców. Również oświetlenie w domach prywatnych cierpi z powodu braku nafty.

Zatonięcie okrętu hiszpańskiego.

Londyn. Lloyds donoszą, że hiszpański parowiec „Belgia" o pojemności 2068 ton brutto zatonął. Uratowano 23 osoby.

Starcia w Egipcie.

Kair. Urzędownie donoszą, że kolumna 400 Arabów dnia 13 b. m. w odległości 40 mil od Matruh została rozproszona. Arabowie nie stawiali oporu. Przeszło 100 wielbłądów, wszystkie ich owce, kozy i namioty zdobyto.

SKŁADKI.

Na przytulisko weteranów z roku 1863 złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Julia Grabowska, żona budowniczego, 10 K.

Na Legiony polskie
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Rudziński Bronisław 5 K, zebr. w urzędzie podatkowym w Kosowie przy wypłatach zasiłków; dr Władysław Smolarski senior 20 K (łącznie z kwotą 100 K, złożoną w zeszłym tygodniu, 120 K na ciepłą odzież); z okazyi brylantowego wesela pp. Feliksa i Eleonory Lordów: drowie L. Aderowie 30 K, Karolina Szancerowa 20 K, drowie Teodorowie Ringelheimowie 20 K, drowie Leonowie Brodetowie 20 K, inż. Karol Szancer 20 K, drowie Br. Szancerowie 20 K, Gustawowie Szancerowie 20 K, Maks. Greifowie 20 K (razem 170 K, z czego połowę na Czerw. Krzyż); Ewa Poznerowa 2 K; Rutkowska F. 18 K, zebrane na polowaniu w Przybyszówce; Kazimierz Putyra 5 K (na ciepłą odzież); Mieczysław Wilczek 26 K, zebrane przy wypłacie zasiłków wojskowych; Jadwiga Kulczycka 8 K; Karol Smolnicki 22 K zebrane w sądzie w Sołotwinie.

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Miecz. Wilczek 10 K 88 h, zebrane przy wypłacie zasiłków wojskowych; Edwardowie Smolkowie 100 K zamiast krzyża na nieznany grób syna legionisty; M. D. 10 K; Radwański St. 3 K; Marya Wilkowska 1 K 80 h; Fr. Sroczyński 8 K wygrane; 11 komp. III batal. 2 p. p. II bryg. Legionów polskich 87 K 55 h; dr Kasprzycki z Wiednia 10 K jako nieprzyjęte honoraryum od dra M. Schlarka; Jakób Heublum z Grzegórzek 100 K.

Na fundusz im. Piłsudskiego
złożyli w administracyi „Nowej Reformy" uczniowie VI klasy szkoły realnej w Żywcu 50 K jako część dochodu z przedstawienia.

Na Samarytanina polskiego
złożyli w administracyi „Nowej Reformy": ce fabryki tutek „Noris" 9 K.

Dla ofiar wojny
w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
F. J. 2 K; dzieci szkolne z Mników 10 K.

Na protezy dla kalek żołnierzy
złożyły w administracyi „Nowej Reformy" robotni-
Rudziński Bron. 4 K 95 h, zebr. przy wypłacie zasiłków w c. k. urzędzie podatk. w Kosowie; urzędnicy i majstrowie rafineryi w Limanowej 105 K.

Na dom sierot w Prądniku Białym
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Kazimierz Putyra 5 K; uczenice kl. II i III szkoł wydz. im Konarskiego 21 K.

Na fundusz dla wdów i sierot po lekarzach
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Zamiast wieńca na trumnę ś. p. prymaryusza dra Eugeniusza Borzęckiego następujący lekarze kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie: prezes komitetu prof. dr Łazarski 40 K, zast. dyrektora doc. Mazurkiewicz 30 K, prym. radca dr Krokiewicz 30 K, prymaryusz prof. Dobrowolski 30 K, prym. prof. Latkowski 20 K, prym. dr Witaliński 10 K, sekund. dr Rec 10 K, sekund. dr Blaj 10 K, sekund. dr Rychliński 10 K, sekund. dr Scharf 20 K, sekund. dr Skurczyński 8 K, sekund dr Walter 20 K, sekund dr Fołtyński 10 K, sekund. dr Kłosowski 10 K, sekund. dr Schröder 10 K, dr Siedlecki 5 K, dr Wojtaszek 5 K, dr Wojewski 6 K, dr Goldmann 5 K, dr Zaleski 5 K, dr Krenglówna 20 K, dr Rozwadowski 5 K, dr Mundzieński 10 K, dr Meidinger 5 K, dr Nowicki 5 K, dr Zamecki 5 K (raz. 344 K).

Dla córki powstańca z 1831 roku
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
D. D. 2 K; podof. Juliusz Piątek 5 K zam. życzeń w dzień ślubu porucznika Wł. Wanickiego; Marecka Ludwika 3 K.

Na Czerwony Krzyż
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Maryan Herz 100 K, zebr. przy wypłacie zasiłków wojsk. w Sanoku; Poznerowa Ewa 2 K; ucz. I kl. szk. lud. w Woli Postołowej 12 K 20 h; posterunek c. k. żandarmeryi w Dobczycach 5 K; Jakób Heublum z Grzegórzek 100 K.

Na głodnych Warszawy
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Bron. Librewski 10 K, zebr. przez urzędników Rady pow. w Brzozowie w dzień Nowego Roku; Józef Magiera 10 K; Józef Haber 2 K; Stan. Kinaszewski 112 K 34 h jako dochód z przedstawienia amatorskiego, urządzonego przez pp.: Mazurową, Grzybowską, Gałka, Kubicha, Kuczyka, Ruscha i Czecha; uczenice IV kl. w Zabłotowie za pośredn. nauczycielki M. Stefanowej 6 K 70 h.

Dla staruszki W. P.
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Ks. Świątkowski z Żurawna 3 K; dr Władysław Podsoński 5 K; Marecka Ludwika 2 K; Zosia Staśkiewiczówna 1 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Za spokój duszy śp.

Dr Maryana Adama Sokołowskiego

lekarza,

który zmarł we Lwowie dnia 3 stycznia 1916 r., opatrzony św. Sakramentami,

odbędą się

Msze św. żałobne

w sobotę dnia 22 stycznia 1916 r. o godzinie 9 rano w kościele XX. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej, o czem żona z synkiem zawiadamia Przyjaciół i Znajomych Zmarłego.

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział o rodzinie p. **Seweryna Molickiego** z Ameryki, którego ojciec był ostatnio w Krakowcu, brat w Namiestnictwie, raczy donieść do Administracyi Wydawnictw D. W. N. K. N., **Piotrków**, ul. Bykowska 71. 666 1 3

Proszę gorąco osób, które cokolwiek wiedzą o moim mężu **Stanisławie Kalicie**, feldweblu p. posp. ruszenia, który raniony 24 listopada 1914 r. w okolicy Bochni, prawdopodobnie dostał się do niewoli, o łaskowe uwiadomienie. Janina Kalitowa w Jaworznie. 579 2 3

CIEŚLA POLSKI

Wzory pol. budownictwa drewnianego, nap. Dr J. Zubrzycki. Zeszyt I-szy z przedpł. za komplet (5 zeszytów) K 10·—, z przes. K 10·35.

Projekty chat i zagród włościjańskich

wyd. prof. Wł. Ekielski, 6 zeszytów K 15·—, z przes. K 15·90. Za nadesłaniem należytości lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 533 3 3

Inteligentna panna

z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady do dzieci; uczy z klas norm., zna szycie. Może objąć zarząd domem albo towarzystwo samotnej osoby. **M. N.**, Przemyśl, u p. Hawrylakowej, Rynek 22. 667 1 2

550 morgów

łąk, pastwisk i lasów w Styryi „Belowoda" Weisswasser, Sąd powiatowy Schönstein, do zamiany na realność lub plac budowlany w Krakowie. Oferty przyjmuje adw. Dr H. Wąsikiewicz w Liszkach. 655 1 3

Fortepian

krótki, nowy, „Petrofa", z metalową płytą, angielską mechaniką, z powodu wyjazdu tanio do nabycia, Dunajewskiego 6, oficyny C, I p., u pp. Kwiecińskich. Oglądać można od g. 9 do 10 przed poł. 657 1 3

Poszukuje się

realności w mieście albo w miasteczku, w polskiej części Śląska, w zachodniej Galicyi, niedaleko Krakowa albo w Samborze (na przedmieściu), obszaru $1\frac{1}{2}$ do 2 morgów. Oferty z dokładnem podaniem położenia (ulica, Nr), powierzchni zabudowanej (domu i budynków gospodarczych osobno), materyału i daty budowy, oraz ceny pod adresem: Inż. Mastalski, Lwów, Chmielowskiego 10. Pośrednictwo niedopuszczalne. 674 1 8

Mąkę pszeniczną

w 5 kg. paczkach, opłatnie. 0 mąkę 6 K 50 h, grysik pszenny 8 K 50 h, piękną białą fasolę 6 K, tylko za nadesłaniem należytości wysyła Klein Herman, Debreczen, Magas-g. 13. Mogę wysyłać najwyżej 10 pakietów pod jednym adresem. 630

Przy ul. Krupniczej 14, otworzyłem

sklepik z wędlinami

najlepszej jakości, i jak dotąd, tak i nadal polecam się łaskawej pamięci.
Z poważaniem
681 1 3 **B. Cholewiński.**

Stóp

do podrabiania pończoch można dostać tanio w fabryce pończoch, ul. Szewska 4 (w podwórzu). 685 1 8

3 albo 4 pokoje

kuchnia, łazienka, weranda, gaz, elektr., z mebiami lub bez, osobno pokój kawal. z mebl., elektr., opałem i obsługą zaraz do wynajęcia. Urzędnicza 21. 689 1 2

Poszukuję Francuzki

lub **Polki**, władającej doskonale po francusku, do 2 dzieci. Bzowska, Żerosławice. 665 1 3

Do wynajęcia

umeblowany pokój z utrzymaniem. Obiady wydaje się też na miasto. Ul. Karmelicka 14, II p., na lewo. 664 1 4

Znacznie potaniały powidła przecierane wszystkie marmolady

w handlu **Wojciecha Olszowskiego** Kraków, Mały Rynek. 632 3 0

DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio **H. NIEMETZ** optyk i mechanik Kraków, ulica Karmelicka 15. 660 1 12

Buchalter-bilansista

samodzielny, rutynowany, z wyższem wykształceniem, poszukuje posady całodniowej lub półdniowej. Zgłoszenia z grzeczności: Chorąży, Kraków, ul. Felicyanek l. 4, III p. 688 1 2

Młody handlowiec

z kapitałem 10.000 K przystąpi jako spólnik, ewent. zakupi handel lub rentowne przedsiębiorstwo w Zakopanem. Zgłoszenia z grzeczn. przyjmuje Księgarnia Podhalańska, Zakopane, dla „Spólnika". 694

Siła biurowa

poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Organizator" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 687 1 8

Nauczyciela

ładnego pisma szukam. Szymański, Hotel Saski. 683 1 2

Sypialnię

ładną kupię okazyjnie. Sobieskiego l. 19, I p., pensyonat. 682 1 4

Panna

muzykalna potrzebna. Zgłoszenia między 8—9 wieczorem w Księgarni Pol., Kraków, Sławkowska 3. 679 1 3

Do wynajęcia

3 i 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i łazienka. Aryańska 17. 675 1 3

Potrzebne zdolne spódniczarki

i staniczarki zaraz. Karmelicka 28, II p., front, na prawo. 678 1 3

Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów

„Hofa" polskiej pasty do obuwia,
„Hofa" „ „ „ metali
„Błękitu" farbki do bielizny w masie
„Kredolu" płynu do czyszczenia metali z fabryki

Stan. Hofa w Krakowie. 196 4 8

Grzybów suszonych

1 kg 11 K, ciemnych 1 kg 7 K — przy odbiorze 5 kg opłatnie, 5 kg orzechów włoskich 9 K 50 h, 5 kg jabłek 4 K opłatnie wysyła za zaliczką **T. Chaloupka, Světec**, Czechy. 184 9 14

Mundury ubrania cywilne

wykonuje szybko i punktualnie
Lazar Bross, Kraków
Floryańska 44
tuż obok Bramy Floryańskiej. 176 9 10

Buhaja

przeszło 2-letniego, czystej rasy fryzyjskiej, ma do sprzedania Obszar dworski Gierałtowiczki, poczta Zator. 670 1 3

Dzierżawy folwarku

140- do 210-morgowego poszukuje rutynowany agronom, od 1-go lipca 1916, za czynszem niewygórowanym, gdyż zamierza gospodarować wzorowo i intenzywnie. Wymagane: nie duże, lecz przyzwoite mieszkanie i w niezłym stanie budynki gospodarcze. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności radca Fertig, Rzeszów. 183 7 7

Na komplety

i wszelkie zabawy taneczne poleca się do grania pianistka S. T. Mlekówna w Krakowie, ul. Dwernickiego 5. 281 4 0

Staruszka

chora, niezdolna do pracy, znajdująca się w wielkiej nędzy, prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" **„Dla staruszki".** 200 2 0



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.
Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 591 2 0

Panna

lat 17, poszukuje jakiegokolwiek miejsca do pomocy w kuchni lub przy dzieciach albo w księgarni. Helena Majerska, Mszana Dolna. 556 2 2

Polska kuchnia domowa

Wiedeń, III., Obere Bahng. 2, obecnie pod nowym zarządem, poleca się P. T. Publiczności. Smaczne naśladle obiady z trzech dań po K 1·40. 409 4 7

Lekarz-dentysta

poszukuje miejsca asystentki lub samodzielnego prowadzenia gabinetu dentystycznego. Zgłoszenia list. pod „25" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 545 8 3

Lekcye angielskiego

Miss Vickery.
205 4 6 **Kremerowska 8.**

OBIADY

prywatne. Ul. Karmelicka 46, II p., na prawo. 260 9 10

Zakład fotograficzny

Polaniaka w Wadowicach przyjmie natychmiast zdolnego operatora do prowadzenia filii. Przyjmę również praktykanta z lepszego domu. 294 5 8

Niemka

rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 70 2 0

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, II piętro, wprost schodów. 51 4 0

TYGODNIK ILUSTROWANY

(warszawski)
Przedpłata kwartalnie z przesyłką K 8·40

NOWOŚCI ILUSTROWANE

(tygodnik krakowski)
Przedpłata kwartalnie z przesyłką K 4·—
Za nadesłaniem należytości wysyła
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17. 534 3 3

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 331 3 3

Buchaltera

lub **buchalterkę**, korespondujących po polsku i po niemiecku, przyjmie firma: **Zajączek i Laskosz, Kraków**, Rynek A-B 46. 324 6 0

Flaszki

z szampana kupuje Spółka Handlowa Katolicka, Mały Rynek. 581 2 3

ZAKŁAD CIESIELSKI i murarski Franciszka Peterka

Kraków, Topolowa 52

poleca się do wykonań robót w te zawody wchodzących, tak w miejscu, jak na prowincyi. Własny skład drzewa budowlanego i maszyny do strugania i rznięcia drzewa w miejscu. 476 2 5

Panna

fröblanka, władająca dobrze językiem niemieckim, mogąca się wykazać chlubnemi świadectwami domów znanych w Galicyi, w których długie lata przebywała jako bona do dzieci, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia: Marya Skudrzyk, Wiedeń, XVII., Helblingasse 10, Tür 11. 625 1 0

Lekcyj języków:

polskiego, niemieckiego i francuskiego udziela metodą Ansona rutynowana nauczycielka. Ul. Batorego 25, III p., drzwi 5. 486 4 0

Stenografistki

polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, poszukuje Fabryka wagonów w Sanoku. — Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, które mogą się wykazać świadectwami z kilkuletniej praktyki w większych zakładach przemysłowych. — W zgłoszeniach, adresowanych do Dyrekcyi fabryki wagonów w Sanoku, należy podać wysokość żądanej płacy miesięcznej i termin wstąpienia do pracy. 642 2 6

Szkoła buchalteryi „Hermes"

JANA PILCHA
w Krakowie, Floryańska 39 (wejście od ul. św. Marka 20) przyjmuje **wpisy** na kursa buchalteryi, stenografii i t. d. codziennie od godz. 10—12 i od 3—5. 473 5 8

Tabela należytości sądowych

wedł. rozp. ces., z 15/IX 915, oprac. Dr Zygm. Gruenzweig, adwokat w Krakowie. **Format arkuszowy: 48×64 cm.** Za nadesłaniem kwoty 80 hal. lub za zaliczką wysyła **Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17. 661 2 3

Powszechny zakład uniformowy

Back & Fehl

Kraków, Podwale l. 5.

Wykonuje wszelkie uniformy dla P.T. PP. oficerów, urzędników państwowych i kolejowych, legionistów i studentów według miary, ze znaną już dokładnością; wykonanie rychło i po nader umiarkowanych cenach. Wszystkie przybory uniformowe zawsze na składzie. Zamówienia listowne załatwia się natychmiast. 498 3 4

Poszukuję

na czas od 1 kwietnia b. r. przy ul. Basztowej lub Dunajewskiego, **na I piętrze,** słonecznego mieszkania z 4 pokoi, kuchni i dodatkowych ubikacyi. — Zgłoszenia list. pod **B. S.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 656 1 2

Bardzo tania sypialnia

salonik orzechowy, dwa dywany, fotele przed biurka i dużo mebli za bezcen do nabycia w 603 3 3
HALI LICYTACYJNEJ, PAŁAC SPISKI.

Konc.

Biura i Szkoła pisania na maszynach STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.
telefon Nr 2113.

Powielanie na maszynach elektrycznych najnowszego systemu. Ceny bardzo niskie, wykonanie pracy precyzyjne. 456 8 12



Z powodu wielkich zapasów sprzedaję **bardzo tanio:** kasety żelazne, prymusy szwedzkie, noże, brzytwy, wszelkie narzędzia i towary żelazne, hurtownie i częściowo.

H. Neufeld

Floryańska 12. 412 4 6

Dla Szan. P. T. Pań!

zaprowadziłem specyalny dział, obfitujący w najmodniejsze materyały jedwabne, gazy i aksamity na suknie i kostyumy 537 2 6

Magazyn Mód D. Schreiber

Kraków, ul. Floryańska 32.

5 h Przewyborne 5 h



Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żołtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990.

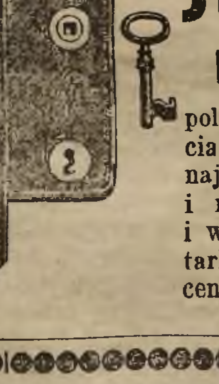
139 34 44

Właściciel piwnic winnych Hubert Spitz, Klosterneuburg Nr 1

Telefon międzymiastowy Nr 29

poleca wina białe, czerwone i butelkowe w najlepszych gatunkach. **Specyalności: Dolnoaustryacki Riesling, Oedenburskie, burgundzkie wino czerwone.** (Własna tłocznia). 552 2 8

Handel żelaza



Józefa Fertiga

Kraków, ul. Szewska 5

poleca do budowy wszelkiego rodzaju okucia ślusarskie, oraz wyprawy kuchenne najlepsze naczynie bronzowe „Sphinks" i niebieskie marki ogniotrwałej, także i wyroby stalowe najlepszej jakości, latarki powozowe po bardzo przystępnych cenach. Cenniki ilustrowane na żądanie. 489 2 4

Wydawnictwo kart widokowych J. KLEIN, Kraków, Lubicz 3

477 poleca 3 6

największy wybór kart pocztowych wedle reprodukcyj najznakomitszych artystów polskich i zagranicznych. Posiada we wielkim wyborze **ramki drewniane** we wszystkich formatach. — **Codziennie nowości.**

Gdzie stoją wojska

w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i Serbii, wskazuje mapa wychodząca co tydzień. Abonament miesięczny K 2·20 z przesyłką przyjmuje Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 662 2 5

Poszukuję

dzierżawy folwarku około 100 mrg., z inwentarzem lub bez. Zgłoszenia: A. Wilczyński, Kolbuszowa. 542 3 3

Baczność!

Z dniem 15 stycznia otwieram filię przy ulicy Sławkowskiej 15, gdzie będzie można nabywać wszelkie artykuły spożywcze, oraz mąkę i grysik.
538 5 5 **Jan Lewicki, Bracka 9.**

Polka

w średnim wieku, władająca kilkoma językami, energiczna i pracowita, może zająć się gospodarstwem domowem i wychowaniem dzieci. Znajduje się w przykrem położeniu materyalnem z powodu wychodźctwa. Warunki nie wygórowane. Zgłoszenia przyjmuje Marya Bock z listami p. Bargar Fr., Beszterczebanya (Węgry). 598 1 0

Polska

w cyfrach 1916 — obszar, ludność, zawody etc. ozdobna tabela z kalendarzem ściennym 80 hal. Najulubieńszy kalendarzyk z kompletną buchalteryą, kieszonk., w opr. 80 hal. Nowy zbiór pieśni żołnierzy pol. 40 hal., z przesyłką 10 hal. drożej wysyła odwrotnie Księgarnia **D. E. Friedleina, Kraków.** 623 2 10

Do sprzedania

kilka obrazów wybitnych mal. pol. Powiśle 2, I p., front. Od 2—4 po południu. 650 2 5

Miód lipowy puszka 5-kg K 10·—
Masło miodowe wiaderko 5-kg K 10·—
Marmolada owocowa wiaderko 5-kg K 9·50
Jabłkowa wiaderko 6-kg K 11·50
Herbata Orange-Pekoe 1 kg K 11·20
Herbata w okruchach K 9·60
poleca
„LAKTOL"
ul. Karmelicka 15.
215 3 5

Na ręce Siostry Maryi

„od ubogich", przy ul. Warszawskiej l. 6, proszę o łaskawe ofiarowanie dwóch łóżek, pościeli, trochę sprzętów i naczynia kuchennego dla nieszczęśliwej rodziny, która skutkiem wojny została ogołoconą ze wszystkiego. 422 3 3

Absolwent

kursu buchalteryi, umiejący powielać, pisać na maszynie i telegrafować, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adres: Kuźma Ludwik, Libertów, p. Swoszowice. 450 3 0

Pianino

używane do sprzedania w składzie fortepianów H. Smolarskiej, ulica Wolska l. 7. 481 3 3

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** Floryańska 23. 580 2 0

Aktualna książka!

„O Nowem Moratoryum"

dla obszarów Królestwa Polskiego, podlegających administracyi wojskowej austryacko-węgierskiej. **Wraz z tekstem.** Cena 80 hal. — Do nabycia w księgarni M. Szustra w Piotrkowie. 631 2 3

Zarząd dóbr w Strzyżowie nad Wisłokiem

ma na sprzedaż 3000 cetn. metr. ziemniaków ładnych, białych, loco stacya kolejowa Strzyżów, po 8 koron za 1 cetn. metr. 643 2 3

Zaraz do sprzedania

8000 kg powideł przecieranych, — 10.000 marmolady owocowej, 5000 kg śliwek suszonych, 5000 kg gruszek suszonych, 5000 kg mydła twardego prima. — Wiadomość Chrześcijańska Spółka handlowa (drobnych kupców), Jagiellońska 9. 614 3 10

Zdolnego ekspedyenta

lub **ekspedyentki** z działu bielizny damskiej i męskiej, poszukuje firma **M. Beyer i Spółka,** Kraków, Sukiennice. 627 2 3

Poszukuję

w śródmieściu mieszkania o 2 pok. i kuchni, możliwie z przedp. Zgłoszenia list. pod „Mieszkanie" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 451 3 3

Stolarstwo budowlane i meblowe.

Przyjmuję do szybkiego wykonania w mej stolarni o ruchu maszynowym wszelkie w mój zakres wchodzące roboty stolarskie: budowlane i meblowe, od najskromniejszych do najwytworniejszych.

Hugo Königsberger, budowniczy miejski
Karwina, Śląsk austr. 305 3 3

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 4 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśn., oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

L. 284/916. 602 2 2

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Nowego Sącza przyjmie natychmiast dla elektrowni miejskiej na czas aż do ukończenia wojny

starszego montera (nadmontera)

dla samodzielnego prowadzenia biura instalacyjnego, wypracowywania projektów instalacyjnych i kosztorysów, nadzoru nad robotami i magazynem, jakoteż dla wykonywania napraw i połączeń na sieci o wysokiem napięciu.

Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną, obeznaną jaknajdokładniej z wszelkiemi robotami tego działu i odnośnemi czynnościami biurowemi. Stanowisko to łączy się ze znaczną odpowiedzialnością.

Podania z wyszczególnieniem żądań co do płacy, zaopatrzone świadectwami fachowych studyów i zawodowej praktyki, należy natychmiast wnosić do Magistratu w Nowym Sączu.

Rozwiązanie stosunku służbowego nastąpić będzie mogło każdego miesiąca za 2-tygodniowem wypowiedzeniem.

Kosztów podróży nie zwraca się.

W Nowym Sączu, 10 stycznia 1916.

Burmistrz
Dr Barbacki.

Buchalterka

znająca dobrze język niemiecki, poszukuje zajęcia 2—3 godzin dziennie. Zgłoszenia pod K. D. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 357 6 6

Pomocnik handlowy

z działu towarów łokciowych i bielizny, katolik, nieżonaty, wolny od wojska, znajdzie zaraz posadę. Oferty i odpis ostatnich świadectw pod adresem: Jerzy Weiss, Nowy Sącz. 644 2 2

Młoda panna

chętna i pracowita, poszukuje miejsca do pomocy pani domu przy gospodarstwie, oraz zajęłaby się szczerze dziećmi. Najchętniej na Śląsku lub w Królestwie. Zgłoszenia pisemne pod **„W. P. 500"** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 500 2 0

Córka powstańca z 31 roku

osoba starsza, z bardzo dobrej szlacheckiej rodziny, chora na serce i oczy, znajduje się w położeniu bez wyjścia, nie mogąc zarobić na swoje utrzymanie. Poleca się względom Publiczności, prosząc o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy". 220 2 0

Lepsza kucharka

b. dobra gospodyni, szuka miejsca w Wiedniu. Zgłoszenia: M. Zagórska, Wiedeń, III, Hainburgerstr. 56/9. 418 4 4

Towarzystwo akcyjne dla eksploatacyi soli potasowych poszukuje

buchaltera

samodzielnego pracownika z kilkuletnią praktyką w przedsiębiorstwach górniczych. Pisemne zgłoszenia, opatrzone odpisami świadectw, których się zwracać nie będzie, przesyłać należy do Dyrekcyi Towarzystwa, czasowo: Kraków, ul. Jagiellońska 5, I p. 595 2 2

Panna

z ukończoną IV kl. wydziałową, władająca językiem niemieckim, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia listowne pod **K. F.** przyjmuje Admin „N. Reformy". 8538 9 0

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, stopki, bezpieczniki, wyłączniki, dyble, rolki i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz,** optyk i mechanik, **Kraków, ulica Karmelicka 15.** 7439 10 10

Absolwent praw

z abit. kursem handlowym, Polak-katolik, wolny od wojska, poszukuje zajęcia za wynagrodzeniem w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **L. 95** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 390 3 3

Polowanie.

Wydzierżawię lub poddzierżawię polowanie. Zgłoszenia pod Z. S. 5 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 404 5 5

Administrator dóbr

i egzam. leśnik, lat 33, żonaty, wolny od wojska, obecnie na posadzie w większym majątku zach. Galicyi, zmieni posadę zaraz. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Posada 888" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 391 3 3

Zarządca

37 lat, kat., Polak, żonaty, bezdzietny, szkoła agronomiczna, egzamin lasowy, 18 lat praktyki, obznajomiony we wszystkich gałęziach gospodarstwa, od 8 lat samoistny, pracuje obecnie w morawskim związku cukrowarń, chcąc powrócić do kraju, obejmie zarząd majątku zaraz lub później. Zgłoszenia: **R. K.,** Okonomie Verwaltung, Ottnitz bei Brünn. 416 2 2

Słuchacz Uniwersytetu

poszukuje lekcyj; przygotowuje do egzaminów. Zgłoszenia list. pod **„M. S. 21"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 344 5 5

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 26 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.